Dziś 10 stron
Cena numeru 10 gr

Orędownik

Codzienne ilustrowane pismo narodowe i katolickie

Nr. 208 Ł. Rok 65 Środa, dnia 11 września 1935



W Szampanji, we Francji, odbywają się wielkie manewry wojskowe. Na zdjęciu francuski minister wojny Fabry, asystuje przy rozdziale chleba.



Posiedzenie Rady Ligi Narodów, na którem delegat Abisynji prof. Jèze wygłosił przemówienie, odpierające oskarżenia Włoch. Przy stole widzimy Lavala, dajej przewodniczącego Guinazę, Avenola, Edena, Litwinowa i Becka.

Jak wypadł „plebiscyt" polityczny w Polsce?

Część pism „sanacyjnych" oraz prawie wszystkie pisma żydowskie zapowiedziały dumnie, że wybory sejmowe będą tym razem nie zwykłemi wyborami, lecz — plebiscytem politycznym, orzekającym o stosunku ludności państwa do obecnego systemu oraz do nowej ordynacji wyborczej.

Zostawiamy na uboczu ludność żydowską, ukraińską i niemiecką, bo skoro obóz „sanacyjny" zawarł z temi żywiołami porozumienia, wskutek których nacjonaliści ukraińscy i Żydzi głosowali zwarcie na kandydatów „sanacyjnych" narówni ze swoimi, Niemcy zaś postanowili rzucić głosy swe na kandydatów „sanacyjnych", — „plebiscyt" mniejszości narodowych był zgóry przesądzony na korzyść systemu panującego i ordynacji wyborczej.

Chodzi o to, jak wypadł „plebiscyt" społeczeństwa polskiego. Oficjalne wyniki ogólne będą znane dopiero trzy dni po terminie wyborów. Ale już to, co dotąd wiadomo, daje odpowiedź wymowną.

Odpowiedzi nie stanowią oczywiście liczby głosów wogóle oddanych. Dowodzi tego niebywały w Polsce a także i zagranicą odsetek głosów nieważnych. Odsetek ten, wahający się w poszczególnych obwodach między 10 a 50 procentami głosów oddanych, świadczy, że były to głosy, oddane świadomie w postaci nieważnej, t. zn. w sensie ujemnym.

Odsetek głosów, które padły w sensie pozytywnym, głosów ważnych — w porównaniu z liczbą uprawnionych do głosowania — waha się w kraju z pewnemi tylko wyjątkami między 10 a 40 procentami, trzymając się przeważnie poziomu 20 i kilku do 30 i kilku procentów. Np. w Poznaniu odsetek ten wynosi 35 proc. Podobnie, sądząc z dotychczasowych wyników, rzecz ma się w stolicy. W robotniczej Łodzi procent głosów ważnych wynosi zaledwie 12. Nie wiele inne wiadomości nadchodzą z województwa łódzkiego.

Tych przeciętnie trzydzieści, najwyżej trzydzieści i kilku procentów głosów ważnych, oto liczba wymowna wczorajszych wyborów, nazwanych — nie przez nas — „plebiscytem".

A przecież pozyskane były dla wyborów górne sfery gospodarcze i część ich sfer średnich! A przecież uruchomiony był cały aparat fałszywych ulotek „katolickich" i sfałszowanych czy naciągniętych odezwań się niektórych ks. ks. biskupów! I przecież rozpuszczono w ostatnich dniach wśród ludności uboższej fałszywy alarm, że kto nie weźmie udziału w wyborach, na tego nałożony będzie mandat karny w wysokości 2 zł! Okoliczności te i metody zaważyły oczywiście na swój sposób na szali.

Mimo to wynikiem była: jedna trzecia uprawnionych do głosowania.

Że mimo to rozdzielone będą — z wyjątkiem częściowo Łodzi — mandaty, to było do przewidzenia, skoro ordynacja wyborcza w tym celu żąda ledwo dziesieciu tysięcy głosów dla kandydata. W Poznaniu np. zpośród 160 tysięcy uprawnionych do głosowania głosowało na poszczególnych kandydatów tylko 11, 12, czy nieco więcej tysięcy, a będą oni — posłami ludności miasta Poznania: wątła podstawa; słabe polityczne, a raczej — gospodarcze uzasadnienie.

Nie zmienia to oczywiście w niczem odpowiedzi zasadniczej, jaka padła w „plebiscycie".

Odpowiedź ta jest druzgocąca.

W „plebiscycie" z nową ordynacją wyborczą

„Sanacja" poniosła druzgocącą klęskę

Druzgocąca większość narodu nie wzięła udziału w wyborach i wypowiedziała się przeciwko „sanacji" — Udział w wyborach wzięli masowo Żydzi, Niemcy i Ukraińcy

Warszawa, 8. 9. Udział wyborców w głosowaniu podniósł się dopiero w godzinach wieczornych. W Warszawie odbyły się wybory nagół spokojnie. Tylko w kilku punktach miasta, m. in. przy ul. Twardej i w Politechnice wybito szyby w lokalach komisyj obwodowych. W kraju panował spokój. Do ostrzejszych starć doszło jedynie w Wyrzyskiem oraz w powiecie skierniewickim, gdzie aresztowano około 30 osób ze Stronnictwa Narodowego i opieczętowano lokal Str. Nar. W Grodnie aresztowano kilkanaście osób.

W Warszawie udział wyborców obliczają na 30 — 33 proc.

W Lublinie głosowało 30 procent. W ciągu dnia aresztowano tam 27 osób, które wypuszczono później.

Również w Wilnie liczba głosujących sięgała 30 proc. i prawdopodobnie zarówno Okulicz jak i Mackiewicz przepadli.

W Krakowie w okręgu 80 na 64.000 uprawnionych głosowało 27.000, a w 81 okręgu na 88.500 uprawnionych padło około 30.000 głosów.

W wojew. krakowskiem sfery oficjalne obliczają udział głosujących na około 50 proc.

Równocześnie jednak donoszą, że udział wyborców na Podhalu był bardzo mały.

W powiecie zawierciańskim w Zagłębiu Dąbrowskiem głosowało około 35 proc.

Warszawa. (Tel. wł.) Kompletne wyniki wyborów będą znane dopiero w środę.

Według dotychczasowych informacyj można przypuszczać, że w całym kraju liczba głosujących waha się pomiędzy trzydzieści a czterdzieści kilka procent, natomiast ilość ważnie oddanych głosów — pomiędzy dwanaście, a trzydzieści kilka procent.

Na kresach wschodnich oddawano kartki przeważnie niekreślone. W Warszawie do urny stanęło około 33 proc.

Z dotychczasowych wiadomości widać sukces kandydatów Unji Pracowników Państwowych, która zdobyła kilka mandatów w Warszawie.

Została wybrana tylko jedna posłanka, mianowicie p. Prystorowa na kresach. Posłów żydowskich wybrano 4, w Warszawie, Wilnie, Łodzi i Lwowie. W Gdyni upadła kandydatura gen. Zarzyckiego na rzecz kandydatów lokalnych. W Kołomyi przepadł Sanojca, w Kałuszu — Seidler, referent ustawy adwokackiej, w Wilnie obaj Ajaksi: red. Okulicz i red. Mackiewicz.

Z czołowych przedstawicieli sece-

sjonistów „Wyzwolenia" nie został nikt wybrany; przepadli Róg, Wyrzykowski, Waleron.

Żydzi naogół brali bardzo czynny udział w wyborach.

W kołach rządowych panuje zaniepokojenie wskutek małej frekwencji, a znacznie mniejszej jeszcze ilości ważnych głosów. (w)

Warszawa (Tel. wł.) Według dotychczasowych obliczeń i danych wybrani zostali: premjer Sławek, ministrowie Kościałkowski, Paciorkowski i Floyar Reichman, oraz wiceministrowie Koc i Składkowski.

Do tej chwili nie są znane dokładnie obliczenia, a charakterystyczne jest to, że dotąd brak danych o ilości głosów unieważnionych oraz również po części brak danych o ilości uprawnionych do głosowania.

Z pośród posłów secesjonistów, b. wyzwoleńców, został wybrany tylko jeden poseł, Tatarczuk, nieposiadający zresztą większego wpływu.

Dane statystyczne wyborów dotyczące Warszawy są niesłychanie pouczające i następujące:

Okręg 1 — Było uprawnionych do głosowania 145.308, oddano ważnych głosów 28.786, czyli 19.9.

Okręg 2 — . 141.779, ważnych głosów 27. 816 — 19,7 proc.

Okręg 3 — 125.081, ważnych 12.109, czyli 17 proc.

Okręg 4 — 131.775, ważnych 31.740 — 24 proc.

Okręg 5 — 112.433, ważnych 34.519 — 38,2 proc.

Okręg 6 — 113.712, ważnych 26.113 — 29,9 proc. (w)

Sukurs wyborczy Żydów w Warszawie

Warszawa. (Tel. wł.) Jak donosi „Warszawski Dziennik Narodowy", stosunkowo najwięcej głosów oddano w Warszawie, gdzie pospieszyła do urn przedewszystkiem armja urzędnicza wraz z rodzinami, dostarczyli też bardzo poważnego kontyngentu głosujących Żydzi. By zorjentować się w rozmiarach tego sukursu „dzielnicy północnej", dość przypomnieć, że podczas poprzednich wyborów do Sejmu w r. 1930, ilość głosów oddanych tylko na listy czysto - żydowskie, wynosiła zgórą 70 tysięcy.

W Kielcach

Kielce. (Tel wł.) Na około 27.000 uprawnionych w Kielcach głosowało około 7000, t. j. mniejwięcej 26 proc. Kielce są miastem urzędniczem, przyczem posiadają bardzo duży procent Żydów. W kołach „sanacji" zapanowała konsternacja.

Na Śląsku

Chorzów. (Tel. wł.) Na Śląsku frekwencja głosujących waha się od 30 do 70 proc. w zależności od zamieszkujących mniejszości narodowych. Niemcy brali udział w wyborach masowo, podobnie czynili to Żydzi. — Unieważnionych głosów będzie około 50 proc.

Znane są wyniki z niektórych miejscowości. W Radzionkowie na 7200 uprawnionych głosowało 5120, z czego 2500 głosów nieważnych. W Łagiewnikach na 1857 głosowało 1552, z czego głosów nieważnych oddano 598.

W Katowicach głosowało od 30 do 40 proc.

PAT już wie...

Dzisiejsza P. A. T. donosi, że w niedzielnych wyborach do Sejmu na terenie całego państwa było uprawnionych do głosowania 16.282.347 osób; wzięło udział w głosowaniu — według P. A. T-a — 7.575.681 obywateli, czyli, że przeciętna frekwencja głosujących wyraża się przeto w 46,51 proc. Zadziwia to ściśle obliczenie głosujących przez P. A. T-iczną, która jeszcze w poniedziałek rano nie umiała podać dokładnych danych z niektórych okręgów, a już zupełnie nie orjentowała się, ile było w tych okręgach głosów ważnych i nieważnych. Nagły i taki wszechstronny postęp P. A. T-a w obliczeniach wyborczych zasługuje na uwagę, a nawet na pochwałę.

Inna rzecz, że ten sam P. A. T. w kilku zdaniach niżej stara się usprawiedliwić nikłą frekwencję głosujących, tak samo zresztą, jak to czyni prasa „sanacyjna", burzami, huraganami i t. p. W rezultacie P. A. T. zauważa wzrost wpływów „sanacji" w społeczeństwie.

Winszujemy, ale nie zazdrościmy.

Jak głosowała Wielkopolska

W miastach dociągnięto do 35 procent, w obwodach wiejskich ilość głosujących wynosiła zaledwie kilkanaście procent — Kolosalne liczby głosów unieważnionych — Niemcy brali w głosowaniu udział masowy

Do chwili oddania numeru pod prasę brak jeszcze ogólnych urzędowych zestawień wyborczych z Wielkopolski. Jednak z tych wiadomości, jakie — na podstawie zresztą źródeł oficjalnych — otrzymaliśmy od naszych korespondentów z poszczególnych miast, wsi i powiatów województwa poznańskiego można już sobie odtworzyć wcale wierny obraz wyników wyborczych.

Uderza niska frekwencja głosujących; po wsiach jeszcze niższa niż po miastach. Tylko tam, gdzie zamieszkują w większej liczbie Niemcy (m. Bydgoszcz, powiat bydgoski, Chodzież) frekwencja była znaczniejsza, jednak nawet w tych okolicach nie przekraczała 40, a najwyżej czterdziestu kilku procent.

Naogół w miastach i miasteczkach woj. poznańskiego liczba złożonych głosów ważnych wynosiła średnio dwadzieścia kilka procent uprawnionych do głosowania, w niektórych spadała poniżej 10 procent. Jest to odsetek niższy, niż ilość głosów uzyskanych przez listy „sanacyjne" w wyborach poprzednich.

Po wsiach w wielu powiatach odsetek głosujących nie przekraczał 20 procent: większy odsetek w takich powiatach jak np. leszczyński i wolsztyński wykazują tylko te miejscowości, gdzie jest duża liczba Niemców. Niemcy wszędzie głosowali masowo na kandydatów „sanacyjnych" w myśl wezwania swych władz organizacyjnych.

Wszystkie doniesienia ze wsi wielkopolskiej stwierdzają, że głosowali głównie robotnicy rolni, zależni od swych chlebodawców — „sanatorów". Natomiast włościaństwo wielkopolskie w znacznej większości wstrzymało się od udziału w wyborach.

Poniżej wyniki szczegółowe:

Miasto	Liczba uprawnionych	Ilość głosujących	Głosy ważne	Głosy nieważne	Procent
Poznań	160 774	76 978	57 143	19 835	35
Borek	1 174	597	542	55	—
Gębice	1 446	413	357	56	25
Buk	2 039	544	472	72	23
Chodzież	4 356	2 630	2 250	380	51
Gniezno	13 131	6 815	4 871	1 944	37
Gostyń	4 059	1 575	1 157	418	28
Grodzisk	3 666	1 366	1 028	338	28
Inowrocław	19 915	7 803	5 507	2 296	27,5
Gniewkowo	2 125	1 176	763	413	—
Janowiec	1 509	436	293	143	19
Jarocin	4 732	2 463	1 622	851	—
Kcynia	2 336	814	518	296	22
Kobylin	1 323	567	512	55	—
Koźmin	2 970	1 078	894	237	30
Kórnik	1 480	253	204	49	—
Krobia	1 363	243	116	127	8,5
Książ	892	154	124	30	—
Leszno	11 000	5 547	3 859	1 688	27
Międzychód	2 765	1 068	787	281	28
Mieścisko	1 333	404	356	48	—
Mosina	2 399	1 216	817	380	34
Mur. Goślina	1 336	680	483	197	—
Nowemiasto n. Wartą	1 065	208	—	—	—
Pleszew	4 800	2 085	1 484	501	—
Kościan	5 000	2 897	1 684	1 213	30
Rogoźno	3 222	1 106	667	439	20
Ryczywół	4 874	1 092	976	114	20
Sieraków	1 664	605	328	277	20
Skoki	913	350	233	101	27
Stęszew	1 450	742	606	136	30
Swarzędz	3 049	971	971	149	30
Szamotuły	4 705	2 247	1 516	731	—
Śmigiel	2 190	785	587	198	26,7
Śrem	4 139	2 175	1 906	269	—
Witkowo	1 421	552	440	112	—
Wolsztyn	2 602	1 390	1 062	328	—
Wronki	2 554	834	661	173	25
Września	4 107	2 231	1 774	507	—
Goździejewo	1 030	386	321	65	31
Zbąszyń	2 855	1 653	1 268	385	—

Na Pomorzu szli w sukurs Niemcy i Żydzi

Brodnica	22 082	9 884	—	—	—
Chełmża	6 500	2 622	2 032	590	—
Działdowo	19 815	7 947	—	—	—
Działdowo okręg	117 395	49 760	—	—	—
Grudziądz	29 097	15 055	1 258	2 547	—
Grudziądz powiat	20 158	9 304	—	—	—
Lubawa	26 263	7 568	—	—	—
Toruń	32 882	17 525	—	—	—

W Bydgoszczy głosowali masowo Niemcy i Żydzi

Jedną trzecią głosów oddano nieważnych

Bydgoszcz (Tel. wł.) Wobec głosowania Niemców i Żydów kartkami bez żadnych skreśleń padła w okręgu bydgoskim stosunkowo duża ilość głosów na pierwszych dwóch kandydatów, to jest adw. Siodę i rotmistrza rezerwy Dudzińskiego. Wyników dokładnych ze wszystkich trzech powiatów jeszcze nie posiadamy, jednak można uważać za prawie pewne, że ci dwaj otrzymają największą ilość głosów i przejdą na posłów.

W powiecie bydgoskim uprawnionych do głosowania było 30.030 osób. Głosowało 13.471, przyczem trzecia część kartek była nieważnych.

W Poznaniu jeszcze nie doliczono się głosów!

Akt obliczenia głosów i ustalenia wyniku ogólnego przeciągnął się do godzin porannych, podczas kiedy przy dawnych wyborach wynik ten znany był około północy.

Gdyśmy badali nadchodzące żółwim krokiem niezrozumiałe wyniki poszczególnych obwodów, uderzyło nas, że w niektórych z nich podane są liczby, zupełnie ze sobą się nie zgadzające. Np. w obwodzie 31 okręgu 94 podano 737 głosujących, a 999 głosów ważnie oddanych (?!) i 176 głosów nieważnych, podczas kiedy liczba głosujących musi się równać liczbie głosów ważnych, połączonej z liczbą głosów nieważnych.

Tego rodzaju błędy, wypaczające wyniki, stwierdziliśmy na pierwszy rzut oka w 8 obwodach okręgu 93 i w 2 obwodach okręgu 94. Błędy te powstały wskutek tego, że w obwodach tych podano w rubryce głosów ważnie oddanych nie liczbę kartek ważnie oddanych, lecz liczbę kresek, postawionych na ważnie oddanych kartkach, a jak wiadomo, wyborca miał prawo stawiać dwie kreski.

W ten sposób wypadło w okręgu 93 — 3.112 głosów za wiele, a w okręgu 94 — 787 głosów za wiele.

Dziwić się należy, że ogłoszone zostały wyniki z temi uderzającemi wręcz błędami, lekceważące fakt, że w każdym z obu okręgów liczba głosów ważnych i nieważnych, razem wziąwszy, jest wyższa od liczby głosów wogóle oddanych.

W obu okręgach m. Poznania, razem wziąwszy, oddało ważne głosy tylko około 35 proc. uprawnionych do głosowania, czyli ⅓ część.

Migawki wyborcze

Nieboszczyk nie głosuje

Wiadomo — wybory.

Zawsze trochę ruchu, nowości i niespodzianek. Mniejsza tu jednak o wynik tegoroczny, beznadziejny dla „sanacji" o czem czytelnik dowie się na innych stronach. Chodzi o trochę humoru, w jaki dzień niedzielny obfitował.

Wybory były — jak wiadomo — tajne. Dlatego pewnie tak mało się o nich mówiło, tak było cicho, wprost tajemniczo. Tajemnicę tę przesunięto tak daleko, że niejeden obywatel nie wiedział zaprawdę kto jest kandydatem, na którego i tak... nie oddałby głosu.

Jak zwykle, z okazji wyborów, panował w całym kraju zakaz picia wódki od soboty południa do poniedziałku południa. Zatem mniej widziało się ludzi trunkowych po knajpach, ale więcej pijanych po ulicach. Nałogowcy bowiem, przewidując klęskę „ludzi zasług" nabywali gorzałkę w butelkach i pili w „pańskie szlachetne" gdzie popadło.

Kto z nich nie zaopatrzył się wczas przed sobotą, był poniekąd pożałowania godny. Osłupiały plątał się między przechodniami po ulicy, chyba że u którego zaufanego knajpiarza dostał pocieszający łyk.

Rozumie się, małżonki ludzi trunkowych były poniekąd rade z wyborów... Przynajmniej raz miały jaki taki spokój. I mniej ambarasu.

Spotkałem znajomego, zdeklarowanego przyjaciela monopolu spirytusowego i ze zdziwieniem stwierdziłem, że był kompletnie trzeźwy.

— Co ci się stało, Franuś? Trzeźwy zupełnie, choroba, czy inne nieszczęście?

— Nie, przyjacielu, to ja obowiązek obywatelski spełniam. Wiadomo — wybory — westchnął boleśnie.

— Aha, rozumiem, głosowałeś?

— Gdzie tam, mój „obowiązek obywatelski", to to, że nie piję od wczoraj gorzały... Instrukcje, rozumiesz — takie wyszły.

*

W jednej z obwodowych komisyj wyborczych na prowincji, pewien wyborca złożył reklamację, spowodu nieumieszczenia go w spisie. Po rozpatrzeniu tej reklamacji, przewodniczący komisji wysłał do interesenta list następującej treści:

„Reklamacja Szanownego Pana nie została uwzględniona, ponieważ WPan umarł".

Jak się okazało, reklamujący wyborca umarł istotnie przed kilku dniami, a skrupulatny przewodniczący komisji, widząc, że nie warto już rozpatrywać reklamacji, zawiadomił nieboszczyka o jego własnej śmierci.

Zupełnie słusznie. A nużby ten wyborca, może zatwardziały przeciwnik „państwowości" przyszedł mimo wszystko do urny wyborczej i oddał głos nieważny. Albo co gorsza, z odpowiednim dopiskiem.

Dzięki wyjaśnieniu przewodniczącego komisji, wiedział przynajmniej, że już nie żyje.

Chociaż...

Chociaż, jak słyszę, nieboszczycy gdzieniegdzie też głosowali...

Praca redakcyjna obfitowała też w niemało zabawnych incydentów. Oto pod wieczór otrzymuję telefon. Po głosie poznaję, że mówi człowiek, będący w stanie niedwuznacznie odmiennym od trzeźwego. Alkohol wieje wprost ze słuchawki.

— Aha — myślę sobie — to pewnie taki „butelkowy" co to już „zaopatrzył się" w sobotę rano.

Długo nie odzywał się. Jakby zamarło w nim życie. Słychać tylko alkoholiczne sapanie. Po chwili jednak zaczyna mówić:

— Panie — tego, co chciałem powiedzieć? Czy — tego — to akurat dzisiaj te wybory?

— A tak, szanowny panie, rozumie się. Już od rana.

— Chorrrobny świat, żeby mi mój knajpiarz nie dał gorzały, wcalebym o tem nie wiedział.

Dowiedział się zaś „o tem" trochę późno. Było już po dziewiątej. W każdym razie widzimy jednak, że u znajomych a zaufanych gospodarzy restauracyj można było „wyjątkowo" dostać mniej lub więcej „pocieszycielki". T. Z. Hernes

Najgodniejszą odprawę dała „sanacji“ Łódź!

W dzielnicach robotniczych wzięło udział w wyborach zaledwie 12 procent, zato Żydzi głosowali masowo — Mimo to „sanacji“ nie starczyło głosów do wybrania 2 posłów

Łódź. Do godz 5 po poł. w południowych i wschodnich obwodach Łodzi frekwencja głosujących wynosiła około 3 proc. W obwodach śródmiejskich frekwencja nie przekraczała 10 proc.

W północnych obwodach (okręg 15) — 15 proc.: tutaj głosowali Żydzi na swego kandydata Mincberga.

Na prowincji, licząc specjalnie wszystkie miasteczka, ogromnie zażydzone, do godz. 19.30 frekwencja wynosiła do 30 proc.

Łódź. (Tel. wł.) Do godz. 12 obliczenia wyników wyborów sejmowych w Łodzi dały następujące rezultaty:

Okręg 15: uprawnionych do głosowania 109.635, okręg 16 — uprawnionych 117.450, okręg 17 — uprawnionych 119.735; razem w Łodzi w 3 okręg. było uprawnionych do głosowania 346.820. Głosowało 42.312 osób, co stanowi 12 2/10 proc. Taki wynik wyborów wywołał w łódzkiej „sanacji“ wielką konsternację. Należy zaznaczyć, że przy ściślejszych obliczeniach cyfra głosów oddanych zmniejszy się jeszcze o 20 do 25%, ponieważ dużo kartek oddano nieważnych, w treści swej nawet obraźliwych. W okręgu 15 przeszedł tylko b. poseł B. B., Żyd, Mincberg. Ludność żydowska masowo rzucała w tym okręgu swe głosy na tego kandydata. Reszta głosów rozstrzeliła się pomiędzy 4 kandydatów Polaków.

W okręgu 16 przepadł postawiony na pierwszem miejscu działacz „sanacyjny“ adwokat Biłyk. Z tego okręgu przeszedł tylko Marjan Wadowski, prezes rady grodzkiej BBWR., kandydujący na drugiem miejscu, otrzymując 16 tys. głosów.

W okręgu 17 przeszli dwaj pierwsi kandydaci, mianowicie: Ludwik Waszkiewicz 12.712 głosów, i Michał Wymysłowski, legjonista, 11.776. W ten sposób Łódź zamiast 6 wybrała tylko 4 posłów.

W dzielnicy Bałuty w niedzielę doszło do drobnych utarczek z Żydami. W dwóch lokalach komisyjnych rozlano płyn drażniący. Charakterystyczne, iż peryferje miasta Łodzi, zamieszkałe przez ludność robotniczą polską, zupełnie zbojkotowały wybory. W jednym z obwodów np. na 1800 uprawnionych do głosowania oddano tylko 120 głosów.

W okręgu 18, obejmującym powiaty łódzki i łęczycki, obliczenia nie zostały jeszcze zakończone. Z otrzymanych danych wynika, iż przeszedł tylko Wyganowski. O drugie miejsce biją się głosy Gertata i Cezaka.

Z prowincji niema jeszcze dokładnych obliczeń. Prowizorycznie wykazują katastrofalną porażkę „sanacji“.

Łódź, 9. 9. Wczorajsze wybory do Sejmu w Łodzi minęły pod znakiem braku zainteresowania ze strony społeczeństwa polskiego.

Przed lokalami wyborczemi pustki. Jedynym znakiem stwierdzającym, że w danym lokalu urzęduje komisja wyborcza był plakat orjentacyjny i policjant służbowy z karabinem na ramieniu. Można śmiało powiedzieć, że Łódź od czasu swego istnienia nie pamięta podobnych wyborów. Jedynie w dzielnicach silnie zażydzonych dał się zauważyć jako taki ruch. Pejsaci i brodaci obywatele spełniali swój obowiązek obywatelski w myśl państwowo - twórczych wskazań pp Cara i Podoskiego.

Intensywna nagonka na polskiego robotnika, organizowana z wielkim nakładem sił i prowadzona w ciągu ub. tygodnia przy pomocy kilkuset zaangażowanych prowodyrów i krzykaczy, nie pomogła i nikt z robotników niezależnych nie poszedł na lep fałszywych obiecanek.

Nudzącym się przy urnach wyborczych urzędnikom nic nie przerywało przykrego nastroju, spotęgowanego jeszcze przez pochmurny dzień. Przechodnie mogli zaobserwować symboliczny i charakteryzujący obecne wybory obrazek: przed lokalem wyborczym zatrzymało się auto, wysiadało z niego dwóch wyższych urzędników. Posterunkowy prezentował broń. Drzwi otwierały się, ekscelencje wchodziły do lokalu, po chwili posterunkowy znów wyprężał się — przed salutującego posterunkowego.

Oprócz Żydów, których stanowisko wobec nowej ordynacji jest jasne i niewymaga żadnych komentarzy, w głosowaniu brali udział jedynie ludzie, którzy bądź to z obawy utracenia zajmowanych stanowisk, lub czy też dla przypodobania się patrzącym na nich argusowem okiem zwierzchnościom, szli do urny wyborczej. Ale takich posiada Łódź niewielu. Rdzeń miasta — szara, robotnicza brać — pozostał niewzruszony i obojętny.

W całem mieście panował nastrój poważny i niczem niezamącony. Tylko w skupionych twarzach można było wyczytać niezłomne zdecydowanie i hart. Krzykliwym plakatom, nawołującym do głosowania, społeczeństwo łódzkie, w zrozumieniu ważności chwili, przeciwstawiło milczenie.

Nieoficjalne, ale odpowiadające rzeczywistości wyniki wyborów w okręgach łódzkich, a mianowicie w 15, 16 i 17, przedstawiają się następująco:

Łącznie oddano 84 tysiące głosów, lecz z uwagi na to, że wielu oddało tylko jeden głos, frekwencja głosujących była nieco wyższa, niż połowa oddanych głosów, czyli około 45 tys. osób głosowało. Uprawnionych do głosowania w Łodzi było 346.816, tak, że frekwencja głosujących wynosi od 12 do 14 procent, przyczem przygniatającą większość stanowili Żydzi. Ponad 10 tys. głosów otrzymali i zostali wybrani w pierwszym rzędzie Żyd Mincberg i Marjan Wadowski z 16 okręgu i b. poseł Waszkiewicz oraz legjonista Wymysłowski z 17 okręgu.

Według informacyj komisji okręgowej obliczanie głosów w komisjach obwodowych odbywało się zbyt rygorystycznie i unieważniono ponad 10 tys. kartek z ogólnej cyfry 84 tys. głosów.

Ponieważ unieważnienia niejednokrotnie następowały podobno wyłącznie z drobnej przyczyny, mianowicie, że zamiast kreski postawiono kółeczko, lub podkreślono nazwisko i t. d., komisje okręgowe prawdopodobnie przywrócą ważność części kartek. Być może, że adwokat Biłyk, który w 16 okręgu przepadł i o którym tak, jak donosi prasa żydowska i „sanacyjna“, 9.846 głosów — podczas, gdy w rzeczywistości otrzymał tylko 8.264 głosów — wejdzie jako piąty poseł do Sejmu.

Tak przynajmniej przewiduje „sanacja“. Z tego wnioskować należy, że istnieją zamierzenia w kierunku zmiany wyniku na lepsze dla adwokata Biłyka.

Komisje okręgowe zbierają się w gmachu sądu okręgowego w środę, 11 b. m. rano i obradować będą przez cały dzień i noc, tak, że oficjalny wynik wyborów ogłoszony zostanie dopiero czwartek 12 b. m.

W okręgu 18, obejmującym pow. łódzki i łęczycki, mieszkańcy pow. łęczyckiego rzucili głosy na swoich kandydatów Wyganowskiego i Gortata, którzy przeszli, natomiast kandydaci z pow. łódzkiego, b. poseł B. B. Plocek i dyr. Cezak ze Zgierza odpadli. Frekwencja w tym okręgu sięgała do 35 proc.

Rzecz charakterystyczna, iż najwyższa liczba oddanych kartek do głosowania wynosiła w jednym z obwodów w Łodzi 680, najniższa zaś 6. Należy zaznaczyć, że obwody miały uprawnionych do głosowania od 1.600 do 1.900.

W Nowem Złotnie pod Łodzią na 1.041 uprawnionych do głosowania oddało głosów 144 osoby, w tem 54 głosów było nieważnych, w Cygance pod Łodzią na około 1.200 uprawnionych do głosowania — 135 osób głosowało, w tem nieważnych było 45 głosów. We wsi Wiskitno w okręgu 18 na 1.444 uprawnionych do głosowania, głosowało tylko 108, nieważnych kartek było 10.

Agitujących za bojkotem wyborów członków Stron. Narodowego śledził i wskazywał policji sołtys wsi Jędrzejów, Bolesław Lasuin. W 4 lokalach wyborczych rozlano płyn drażniący, wskutek czego musiano przerwać na pewien czas urzędowanie wyborcze.

Zbierających się członków Stron. Narodowego w własnym lokalu w Radogoszczu policja usuwała, nakazując zamknięcie lokalu. Ogółem w Łodzi w ciągu niedzieli aresztowano 17 narodowców, których po przesłuchaniu częściowo zwolniono.

Wisielczy humor „sanacji“ po wyborach

Klęskę wyborczą pisma prorządowe usprawiedliwiają huraganami, powodziami, manewrami, odpustami i wszystkiem innem, a nie nastrojami społeczeństwa

Poznań, 9. 9. Humorystycznie wprost opisuje „sanacyjno“ - konserwatywny „Dziennik Poznański“ niedzielę wyborczą, uzasadniając kapitalnemi przyczynkami druzgocącą klęskę obozu „sanacyjnego“ w artykule wstępnym.

Cytujemy wyjątki z tego pisma, wstrzymując się od komentarzy, albowiem humor „Dziennika Poznańskiego“ jest sam przez się rozbrajający:

„Wybory odbywały się w warunkach niesłychanie niepomyślnych. — Nie mogła się na ich przebiegu nie odbić ciężka sytuacja gospodarcza, z jaką walczy społeczeństwo. Człowiek dotknięty niepowodzeniami życiowemi, jak żółw chowa się do swej skorupy, lękliwie unikając zetknięcia ze światem zewnętrznym i machając ręką na wszelkie zainteresowania publiczne. Czynnikiem drugim, osłabiającym zainteresowanie społeczeństwa wyborami była akcja bojkotu wyborów, przeprowadzana przez partje opozycyjne. Już dawno nie rozpętała opozycja takiego morza nieprawości obywatelskiej, jak w ostatnich dniach. Nie przekonywano obywateli o rzekomej słuszności hasła bojkotu wyborów argumentami rzeczowemi. Zadrgano strunami bezkrytycyzmu i poruszono przedewszystkiem czynniki emocjonalne.“

Obóz, który, „jak żółw chowa się do skorupy“ nie wyszedł nawet na ulicę, albowiem na dworze panowała „ogromna ulewa“ i to — jak się dowiadujemy z „Dziennika“ — dosłownie „w całej Polsce“.

Co gorsza w Małopolsce akurat w dzień wyborów zanosiło się na klęskę powodzi.

„W tych warunkach trudno dziwić się, że frekwencja głosujących nie była znaczna. W całej zresztą Polsce ogromna ulewa, która, grozi Małopolsce nową klęską powodzi, powstrzymała rolników od wzięcia udziału w głosowaniu, zważywszy konieczność pójścia nieraz 6 kilometrów do urny wyborczej. Obszar bowiem obwodów został przy obecnych wyborach znacznie rozszerzony i ludność wiejska kilometrami całemi musiała docierać do urny. U nas w Wielkopolsce na zmniejszenie frekwencji wpłynęły poza tem liczne pielgrzymki religijne i manewry wojskowe.“

I jeszcze te „nieszczęsne“ pielgrzymki religijne. Teraz gotowi zwalić całą winę na kler. No i kto wie, czy nie na wojsko, że akurat odbywały swoje manewry... (th)

Wieś wielkopolska

Miasto	Liczba uprawnionych	Ilość głosujących	Głosy ważne	Głosy nieważne	Procent
Zimna Woda	900	615	565	50	"
Różana (Gmina G)					
Orchowo	1 093	472	254	111	29
Gębice	877	365	379	93	—
Łosośniki	696	111	82	29	—
Pow. Bydgoszcz	30 000	13 471			
Fordon	1 771	1 050	940	110	—
Wyrzysk	950	659	428	231	—
Osiek Wyrzyski	1 360	808	699	109	—
Kunowo p. Gostyń	980	117	79	38	8
Czachurowo	1 700	162	110	52	6,4
Gniewkowo Gmina					
Szadłowice	1 339	183	63	139	5
Balczewo	1 316	231	204	27	—
Markowice	1 152	190	125	65	—
Dolsk	1 260	298	212	86	—
Janówiec w.	700				
Kłecko w.	280	81	66	15	23,5
Kórnik w.	1 500	266	215	51	—
Krobia w.	1 368	288	200	82	15
Mchy	1 600	283	196	87	—
Leszno pow.	33 500	12 215			
p. Mur. Goślina	425	186	173	13	—
Szamotuły wieś	676	129	100	29	—
Kąsinowo, p. Szamot.	764	199	156	43	—
Jastrowo	836	143	25	25	—
Pow. wągrowiecki	27 986	12 688	10 241	2 447	—
Witkowo wieś	502	172	136	36	—
Wróblewo p. Wronki	1 110	78	—	—	—
Obelżanki	412	270	232	38	—
Marzenin, p. Września	990	284	—	—	—
Stęszew	1 450	742	606	136	—
Damasławek pow. wągrowiecki	1 159	292	208	84	—
Krobia	2 826	658	439	219	—
Nowy Tomyśl	7 448	3 016	2 627	389*)	—
Lwówek	1 164	267	251	26	—
Strzelno	3 068	1 079	790	289	—
G. Buk	3253	794	611	173	—
Pow. Grodzisk	6 686	2 012	1 109	473	—
Jarocin pow.	10 960	2 763			
Leszno pow.	9 627	1 507			
Wielichowo m.	936	217	168	48	—
Wielichowo wójt.	2 787	585	426	159	—
Leszno pow.	7 206	1 468	1 043	153	—
Opalenica pow.	2 250	450	215	236	—
Wolsztyn pow.	8 121	2 057	1 720	337	—
Wronki pow.	3 760	1 181	843	347	—
Wyrzysk pow.	**3 500**	**1 378**			

*) 50 proc. oddanych głosów, to głosy niemieckie

Jak kaptowano do urny

Radomsko, 8. 9. — O tem jak „sanacja“ nakłaniała wyborców do wzięcia udziału w głosowaniu, świadczy fakt, jaki zdarzył się w naszem mieście. Mianowicie dyrekcja fabryki Towarzystwa Metalurgicznego porozdawała w ub. sobotę wszystkim robotnikom tejże fabryki kartki, z któremi mieli iść do głosowania, a komisja wyborcza miała te kartki stemplować pieczątką „głosował“.

Następnie takiem poświadczeniem robotnicy mieli się legitymować wobec fabryki...

Nie wiemy jeszcze do tej chwili, czy cały ten „piękny“ plan kontroli robotników przy urnie został zrealizowany, ale sam fakt decydowania się na podobne sztuczki wyborcze mówi **sam za siebie.**

W Częstochowie głosowało 25 procent!

Głosowali przeważnie Żydzi — Rewizje i aresztowania w lokalu Stron. Narodowego

Częstochowa. (Tel. wł.) W Częstochowie i okolicy wybory minęły nagół spokojnie, przyczem, co specjalnie podkreślić należy, odbywały się one bez większej kontroli. Przed lokalem wyborczym patrolowało dwóch posterunkowych, a ponadto opiekowała się nim policja konna.

W Częstochowie z kandydatów przeszli min. Paciorkowski i jako drugi kandydat Kobyłecki. Z uprawnionych do głosowania 157.357 **głosowało około 25 procent,** w tem większa część Żydów.

W ciągu dnia policja aresztowała względnie zatrzymała szereg członków Stronnictwa Narodowego. Do głównego lokalu Stron. Narodowego wkroczyło kilkunastu funkcjnarjuszy policyjnych.

Na podwórze zajechał specjalny samochód ciężarowy, poczem zamknięto wszystkie drzwi i wejścia i otoczono lokal, w którym przeprowadzono rewizje, poddając równocześnie osobistej rewizji wszystkie przebywające tam osoby. Na trzech samochodach policyjnych załadowano następnie wszystkie zatrzymane w lokalu Stronnictwa osoby w liczbie około 100 i odstawiono do gmachu wydziału śledczego przy ul. Parkowej. Z pośród zatrzymanych o godz. 12 w nocy zwolniono trzy kobiety, kierowniczkę Młodych. Marję Rutkowską, Wandę Przygodzką i Józefę Dżgodzównę. Resztę zatrzymanych zaś zwolniono w ciągu poniedziałku.

Jedynie dwóch pozostaje z nich jeszcze w areszcie. Są to pp. Wójcik i Kendra.

Wynik wyborów w Pabjanicach i pow. łaskim

Pabjanice. (Tel. wł.) W Pabjanicach uprawnionych do głosowania było 28.705. Wedle dokładnych naszych obliczeń, głosowało 11.188, a według obliczeń komisji wyborczej 12.895, z czego unieważnionych jest głosów 1.217.

Na specjalną uwagę zasługuje obwód 79 przy ul. Kościelnej, gdzie głosów oddano 945, w tem 818 Żydów, a tylko 127 polskich. W obwodzie 80 zanotowano 832 głosy, w tem 754 żydowskie, a 78 polskich.

Dane statystyczne z pow. łaskiego wchodzącego w skład 21 okręgu, przedstawiają się następująco (procentualnie): w mieście Łask głosowało 58 proc., w tem 40 proc. Żydów, w gminie Baucz 20 do 25 proc., w gminie Buczek na uprawnionych 3.974 głosowało 560, w gminie Dłutów na uprawnionych 2.760 głosowało 629, w gm. Szczerców udział wynosił 15 proc., w gminie Wygiełzów z uprawn. 2.829 głosowało 215, czyli 8 procent, w Zelowie 17 proc., w Dobroniu na 3.600 osób uprawnionych głosowało 769, czyli około 24 procent.

Echa aresztowań w Pabjanicach

Pabjanice. (Tel. wł.). Wczoraj aresztowano we wsi Żydowice kierownika Koła Stronnictwa Narodowego w Orcelowie p. Antoniego Siodę i odstawiono do aresztu policyjnego w Pabjanicach.

W godzinach przedpołudniowych tego samego dnia aresztowano sekretarza S. N. w Dobroniu Sobieryna Jana. Przed południem aresztowano wiceprezesa Stron. Nar. w Dobroniu Sobieryna Kazimierza, którego po 2 godzinach zwolniono. W poniedziałek o godz. 12 w południe zwolniono z aresztu w Pabjanicach Antoniego Sochę.

W niedzielę aresztowano w Łasku skarbnika Stron. Narodowego Zygmunta Wierzbickiego, który został przez policję postrzelony w rękę i dotkliwie pobity. Tego samego dnia aresztowano w Łasku członka Stron. Narodowego Skodlewskiego i dwie członkinie Wojnowską i Wesołą. Wszystkich zwolniono w ciągu poniedziałku.

Częstochowa, 9. 9. W nocy na niedzielę policja przeprowadziła u wielu członków S. N. rewizje poszukując ulotek. W związku z tem aresztowano członków S. N. pp. Kozę, Smolarczyka i Jasińskiego.

Radomsko, 9. 9. Zwolniono z więzienia piotrkowskiego 2 członków S. N. W więzieniu pozostaje jeszcze p. Brzuchaja.

Tajemniczy napad

Łódź, 9. 9. W dniu 17 maja 1930 roku w Rokitnicy napadli bandyci na zagrodę Gotlieba Mojszaca, którego zastrzelili z karabinu wojskowego. Sąsiad Mojszaca, Bajerski ostrzeliwał się napastnikom i zranił jednego z dubeltówki. Podejrzenie padło na rodzinę Nowińskich, których syn Stefan był ranny w rękę i pośladek śrutem.

Sąd okręgowy w Łodzi skazał Stefana Nowińskiego na 10 lat więzienia, a pozostałych uniewinnił. Później odbyła się rozprawa apelcyjna i wówczas powołany jako świadek 74-letni Józef Magnuszewski zeznał, że Nowińskiego odnalazł w lesie postrzelonego przez gajowego. Wobec tego Nowińskiego zwolniono. Następnie jednak w roku 1933 kochanek córki Magnuszewskiego zawiadomił prokuratora, że zeznania te były fałszywe, wobec czego proces wznowiono, przyczem pociągnięto Magnuszewskiego do odpowiedzialności za fałszywe zeznania, a matkę Nowińskiego Michalinę i Stefana Nowińskiego za nakładanie do fałszywych zeznań pod groźbą. Wczoraj sąd okręgowy w Łodzi po rozpoznaniu sprawy skazał Magnuszewskiego i Michalinę Nowińską na 1 rok więzienia, Stefana Nowińskiego na półtora roku więzienia. Ponadto do odpowiedzialności pociągnęty został za fałszywe zeznania świadek Józef Bartosik, który usiłował stwierdzić, że był przy rozmowie Magnuszewskiego z Nowińską, i słyszał, jak Magnuszewski opowiadał pierwszy o znalezieniu Nowińskiego w lesie. Równocześnie wznowiony został proces o dokonanie napadu na zagrodę Mojszaca.

Klapa w Zduńskiej Woli

Głosowali, jak wszędzie, przeważnie Żydzi — Na wsi „sanacja" poniosła zupełną klęskę

Zduńska Wola (Tel. wł.) Przebieg wyborów tak w mieście, jak i w okolicy był spokojny. Zainteresowanie wyborami było małe. Ogółem w mieście — według naszych ścisłych informacyj — głosowało około 35 do 40 procent, w tem większa część Żydów i Niemców. Na uprawnionych 14 tys. oddano głosów 6 tysięcy, w tem około 30 proc. nieważnych.

Mały procent głosujących był w okolicy, zwłaszcza po wsiach. W obwodzie Piaski, gm. Mela, na uprawnionych 270 głosowało 15 i to tylko zależnych od „sanacji". W obwodzie Januszewice, gm. Zduńska Wola, głosowało około 30 proc wyborców, w obwodzie Osmolin, gm. Zduńska Wola, głosowało 35 procent. W innych obwodach wiejskich frekwencja była jeszcze mniejsza. W obwodzie Szadek frekwencja była bardzo słaba. Na uprawnionych 1585 głosowało 663, przyczem byli to przeważnie Żydzi.

Krwawe zajścia i aresztowania

W Kolowiesach, Skierniewicach, Wiktorówku, Dzierznie, Żuchowie, Środziei Brzeźnicy

PAT. — Cytujemy za „Robotnikiem" warszawskim — oświetla następująco krwawe zajścia, jakie wydarzyły się w różnych miejscowościach. W **Kolowiesach,** pow. skierniewickiego, kilkunastu ludzi dokonało napadu na lokal komisji, niszcząc przytem połączenie telefoniczne Mszczonów — Rawa.

Komendant posterunku zaalarmował starostwo, skąd przybyła policja. Ponieważ grupa napastników, składająca się z 30 osób, była uzbrojona, przeto policja aresztowała ich. Kiedy jeden z zatrzymanych zaczął uciekać i na wezwanie nie zatrzymał się, posterunkowy użył broni palnej. Ranny Mrówczyński, zmarł w drodze do szpitala.

Aresztowano 15 ludzi, uszkodzenia telefoniczne naprawiono.

W **Skierniewicach** policja rozproszyła około 60 ludzi, którzy wyszli na rynek w celu demolowania lokali komisyj obwodowych. Aresztowano 4 z pośród nich. Kiedy pozostali zebrali się ponownie za miastem i udali się manifestacyjnie w kierunku [illegible] Dolesk, wówczas aresztowano 20 z pośród nich.

W **Wiktorówku** pow wyrzyskiego, w woj. poznańskiem grupa ludzi napadła na lokal wyborczy. Po wyłamaniu drzwi napastnicy zniszczyli akta wyborcze i zdemolowali lokal. Wysłany z Łobżenicy patrol przyjęty został strzałami. Ranne dwie osoby. Aresztowano 14 osób.

W **Dzwierznie** tegoż powiatu grupa ludzi, których P. A. T. określa jako zwolenników Str. Narodowego, wtargnęła do lokalu wyborczego i zniszczyła urnę oraz listę głosujących. Grupa napastników udała się następnie do Ferdynandowa, gdzie również zniszczyła urnę i akta wyborcze.

Również w **Żuchowie,** w powiecie wyrzyskim inna grupa napadła popołudniu na lokal wyborczy. Lokal zdemolowano. Akta wyborcze zniszczono. Dwóch strażników lokalu wyborczego rannych.

Podczas przeprowadzania osób aresztowanych w Wiktorówku, konwój został napadnięty przez uzbrojonych napastników. W wyniku strzałów dwie osoby zostały ciężko ranne, a następnie zmarły w szpitalu.

Poza tem w **Środzie,** w jednym lokalu rozbito flaszkę z płynem cuchnącym, a w Bydgoszczy rzucono dwie petardy.

W kilkunastu miejscowościach udaremniono próby manifestacyj i rozwieszania transparentów.

Przed lokalem komisji w gmachu szkolnym w **Brzeźnicy,** w pow. koneckim, niewykryty sprawca rzucił ładunek wybuchowy, który eksplodował, powodując zniszczenie szyb w oknie.

Fordon. (Tel. wł.) W związku z wyborami przeprowadzono szereg rewizyj u narodowców i kilka osób zaprowadzono na policję.

Gniezno (Tel wł.). Aresztowano tu Edmunda Budzyńskiego. Tadeusza Stranca. Marcina Napierałę. Władysława Sucharskiego i Paikerta. Ogółem w Gnieźnie uwieziono 12 osób

Jarocin. (Tel. wł.) Policja aresztowała w niedzielę w Jarocinie i osadziła w areszcie za rozdawanie ulotek „Polacy" p. Edmunda Wyremblewskiego, Antoniego Frąckowiaka i Grygla Posterunek P. P. w Żerkowie aresztował prezesa Str. Nar. p. Latuska i p Kaczora. Aresztowanych pod eskortą dwóch policjantów przewieziono samochodem do Jarocina. Po obiedzie policja aresztowała na życzenie jednego z członków komisji okręgu III p. Kubickiego z Jarocina. którego jednak po spisaniu protokółu zwolniono. W Stęgoszy policja z Żerkowa aresztowała Polerowicza Ludwika za rozdawanie ulotek, pozatem zostali aresztowani pp. Sołtysiak Władysław i Zielnik Marjan z niewiadomych bliżej przyczyn.

Frekwencja głosujących w Jarocinie za wyjątkiem urzędników nikła.

Ludność powiatu jarocińskiego głosowała w wysokości od 10 do 15 proc.

Swarzędz (Tel. wł.) W nocy z soboty na niedziele aresztowano na ulicy trzech członków Stronnictwa Narodowego. mianowicie pp. Franciszka Magdalsa. Alfonsa Starostę i Z Bączkowskiego P Starostę aresztowano na ulicy, gdy kolportował ulotkę wyborczą, wydaną przez zarząd główny Str Nar p n „Polacy" Pp Bączkowskiego i Magdalsa policja aresztowała w domu. Wszystkich trzech osadzono w tutejszem więzieniu

Środa (Tel. wł.) **Ogólnie w pow średzkim głosowało według dotychczasowych obliczeń około 20 proc. wyborców. Przebieg wyborów w mieście i na wsiach był spokojny. Jedynie we** wsi Szlachcin doszło do drobnych zajść, przyczem aresztowano dwie osoby.

Toruń. (Tel wł.). Wczoraj aresztowano z polecenia prokuratora s o. sekretarza wojewódzkiego S. N., Wacława Ciesielskiego i osadzono w więzieniu śledczem. Przyczyny aresztowania nie są bliżej znane.

Pabjanice. (Tel. wł.). Legendzia Mateusz, prezes Stron. Narodowego w Woli Zarybieńskiej Bednarski z Byżlewa, Muzo Józef, kier. Młodych Stron. Narodowego w Dobroniu i Madej Jan z Dobronia po przetrzymaniu do dnia dzisiejszego do godz. 14 w areszcie w Pabjanicach zostali zwolnieni. Aresztowanych więziono w związku z kontrolą głosowania

W Gidlach policja aresztowała p. Śliwakowskiego, a Koniecpolu, Baumana, członków S. N.

Kielce, 9. 9. W nocy na niedzielę policja przeprowadziła rewizje u wielu członków S. N. w lokalu S. N. i w agenturze „Orędownika". Wielu narodowców przetrzymano w komisarjacie.

Zakopane, 9. 9. W dniu 6 b. m. policja aresztowała p. Józefa Krzymuskiego pod zarzutem kolportażu ulotek przedwyborczych. P. Krzymuskiego zwolniono po 36 godz.

W dniu 7 bm. aresztowano pp. Józefa Pietrzyka, Adolfa Nurzyńskiego i Marcina Jaska, członków S. N.

Częstochowa, 9. 9. W ub. piątek policja zatrzymała członka S. N. A. Wojcika.

W ub. piątek policja przeprowadziła rewizję w lokalu S. N. oraz rewizję osobistą osób, znajdujących się w lokalu. Po przeprowadzonej rewizji policja poleciła zamknąć lokal.

Wieluń, 9. 9. W dniu 4 bm. w Osjakowie aresztowano Lebiodę Szczepana, kierownika koła S. N. i przewieziono go do Wielunia.

W Praszce aresztowano p. Morawiaka, członka S. N. Zwolniono z aresztu pp. Urbaniaka i Kucińskiego, którzy przebyli w areszcie 48 godz.

W dniu 7 bm. aresztowano p. Marjana Tyszlera, Fr. Cichlę, St. Wallę, Bogumiła Janeckiego i 4 członków S. N. z okolicznych wsi

Bielsko, 9. 9. W dniu 7 bm. policja przeprowadziła rewizje w lokalu S. N. w Bielsku. W związku z rewizją przesłuchano kilku członków S. N.

Zduńska Wola. W dniu 6 bm. aresztowano członka S. N. koło Piaski, Wł. Piotrowskiego. Aresztowanego przewieziono do Sieradza.

Toruń, 9. 9. W Chełmży aresztowano członka Stronnictwa Narodowego p. Kruka z Żelgna. W Tczewie aresztowano sekretarza powiatowego Stron. Narodowego Czesława Pewińskiego.

Grudziądz, 9. 9. W Grudziądzu aresztowano 4 członków Stronnictwa Narodowego, a mianowicie Bronisława Wiśniewskiego, Władysława Lipowskiego, Pawła Jastrzębskiego i Brzezińskiego.

Policja przeprowadziła rewizję w drukarni Wiktora Jędrzejewskiego, gdzie zajęła około 300 egzemplarzy ulotki „Polacy" i zestaw jej. W niedzielę policja dokonała dalszych aresztowań, osadzając w areszcie następujących członków Stron. Narodowego: Jana Wilczewskiego, Czachowskiego, Bolesława Ligmanowskiego, ojca i syna Arentowiczów, Kazimierza Kamińskiego, Łuczkowskiego, Drejera, Teodora Aniołowskiego, Bagniewskiego, Lisewskiego i Bolesława Ziółkowskiego. Część aresztowanych zwolniono w niedzielę wieczorem.

Bydgoszcz. (Tel. wł.). Odbyły się tu w ciągu niedzieli liczne rewizje u kilkunastu członków Stron. Narodowego oraz kilku członków Chrześcijańskiej Demokracji. Około 20 osób aresztowano i odstawiono wieczorem do aresztu policyjnego Część ich w dalszym ciągu jest jeszcze przetrzymywana. Przy rewizjach chodziło o ulotki przedwyborcze, oraz inne szczegóły, dotyczące bojkotu wyborów.

Ciągnienie loterji

Warszawa. (Tel. wł.). W ciągnieniu poniedziałkowem loterji państwowej większe wygrane padły na następujące n-ry: 10 000 zł na nr. 125.099, 138888, 148256, 177081, 184610.

5.000 zł na nr. 45093, 71749 81254, 87187, 101182, 128470, 170496, 179620; 87770, 128036, 179801.

2.000 zł na nr. 3990, 16482 33520, 39784, 54920, 61979, 70945, 77824 90043, 96652, 98441, 9089, 27981, 54839 59497, 86979, 89065, 95478, 109127, 115300, 120836, 121533, 136877, 139174 145719, 147078, 153079, 166080, 177193, 184325

„Dyktator Luizjany“ postrzelony w brzuch

Zbrodni dokonano w kuluarach parlamentu w Waszyngtonie — Zamachowca położono trupem na miejscu

Londyn (Tel. wł). Z Nowego Jorku donoszą:

Były gubernator stanu Louisiana Long, w gmachu parlamentu w Waszyngtonie został ciężko raniony przez pewnego młodego lekarza w żołądek. Sen. Long jest zagorzałym przeciwnikiem prez. Roosevelta.

Według dalszych wiadomości z Baton Rouge życiu rannego nie zagraża niebezpieczeństwo. Uniknął on śmierci tylko dlatego, że w chwili strzału, towarzyszący Logowi sędzia chwycił zamachowca za rękę. Zabójca przeszyty 40 kulami padł martwy.

Wśród publiczności wychodzącej z galerji senatu oraz izby niższej powstała panika.

W kołach politycznych Waszyngtonu wiadomość o zamachu wywołała duże wrażenie. Dzienniki przypominają, że sen. Long swego czasu w parlamencie oświadczył, że wie o spisku na swoje życie. Tego jego oświadczenia nie brano poważnie.

Baton Rouge (PAT) (Stan Louisiana. Wczoraj wieczorem na sen. Longa zwanego dyktatorem Louisiany dokonano zamachu w chwili, gdy spacerował po korytarzu senatu, który miał uchwalić projekt ustawy zwiększającej jego władzę. Sprawca zamachu trafił dwiema kulami Longa w brzuch. Znajdujący się w pobliżu agenci, dosłownie przedziurawili kulami zamachowca.

Longa przewieziono natychmiast do szpitala, gdzie go poddano operacji.

Naczelny lekarz oświadczył, iż kule na szczęście nie naruszyły żadnego ważniejszego organu i że Long zachowuje całkowitą przytomność. Niemniej jednak stan jego jest poważny.

Sprawcą zamachu okazał się dr. Weiss specjalista chorób nosa i gardła, praktykujący w Baton Rouge. Jest on zięciem dr. Pavy, członka izby reprezentantów stanu Louisiana

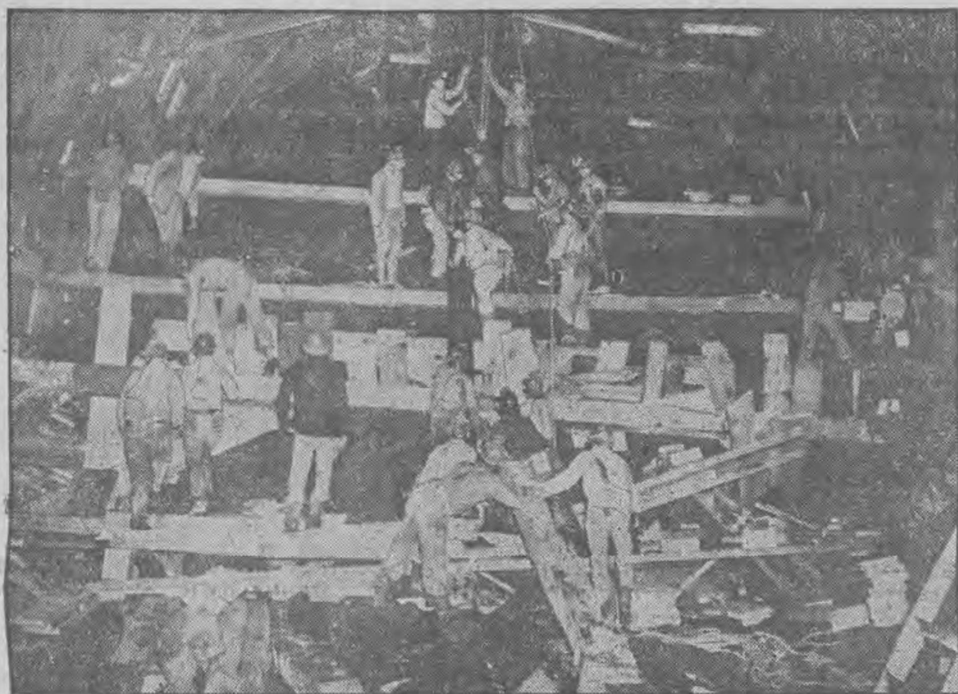
Zgromadzenie Ligi Narodów

Genewa, (Tel. wł.) Dziś przed poł. otwarto sesję zwyczajną Zgromadzenia Ligi Narodów.

Prawie wszystkie państwa europejskie reprezentowane są przez swych ministrów spraw zagranicznych. W nieobecności Lavala, który jak wiadomo wraca jutro do Genewy, Francję reprezentują Herriot i Paul Boncour.

Przewodniczący Rady Ligi przedstawiciel Argentyny zagajając sesję, przypomniał, że rząd jego przy współdziałaniu Ligi doprowadził do zakończenia zatargu o Chaco. W chwili obecnej Rada Ligi zajmuje się niebezpiecznym konfliktem, to też, oczy całego świata zwrócone są na Genewę.

W czasie przemówienia specjalna komisja sprawdzała pełnomocnictwa poczem przystąpiono do wyboru przewodn. zgromadzenia. Poszczególni delegaci po wywoływaniu alfabetycznie przystępują do stołu prezydjalnego i oddają głosy. Głosowanie trwa.



Tunel w Contra Costa County (Kalifornja), uległ katastrofie zapadnięcia. Śmierć znalazło tam 3 robotników, wielu zostało rannych. Na zdjęciu widzimy prace ratownicze.

Amerykański sędzia o hitlerowcach

Oburzenie prasy niemieckiej na sędziego Brodsy'ego z powodu jego wyroku w sprawie napadu na „Bremen“

Berlin (PAT) Niem. Biuro Inf. donosi z Nowego Jorku:

W procesie sprawców napadu komunistycznego na parowiec „Bremen“ w porcie nowojorskim, sędzia Louis Brodsky wydał w piątek wyrok, który przez swe uzasadnienie stanowi niesłychaną obrazę Niemiec. Wszyscy oskarżeni — przypominamy — zostali uniewinnieni z zarzutu udziału w „nielegalnem zgromadzeniu“. Zaledwie jednego zatrzymano w areszcie za posiadanie broni.

W uzasadnieniu wyroku sędzia Brodsky nazwał pjarowiec „Bremen“— „okrętem korsarzy“. Na wstępie przedstawił przebieg zajścia na pokładzie „Bremenu“, poczem powiedział dosłownie, co następuje:

„Jestem przekonany, że publiczne wciągnięcie flagi nar. socjl. wywołało u oskarżonych słusznie czy nie słuszne wyobrażenie okrętu piratów, który w wyzywający sposób przybywa z dumnie powiewającą na maszcie czarną flagą piratów do portu narodu, którego okręt przed niedawnym czasem zatopił“. (Aluzja do „Lusitanii“ — przypomnienie Niem. Biura Inf.)

Powyższy wyrok wywołał żywą reakcję w prasie niemieckiej. Dzienniki podają go na naczelnych miejscach, opatrując przytem szeregiem komentarzy, w których dają wyraz niezwykłemu oburzeniu.

Waszyngton. (PAT.) W odpowiedzi na protest ambasadora Rzeszy przeciwko antyniemieckiemu oświadczeniu sędziego Brodsky'ego, sekretarz stanu Hull zakomunikował,, że zażąda raportu w tej sprawie od gubernatora stanu nowojorskiego“.

Koła poinformowane zwracają uwagę, że sędzia Brodsky jest urzędnikiem komunalnym, a nie państwowym i że jego decyzje nie podlegają kontroli departamentu stanu i prezydenta

Ceny maksymalne

Berlin. (Tel. wł.) W całych Niemczech ogłoszono rozporządzenie, ustanawiające maksymalne ceny artykułów spożywczych.

Ceny mięsa i smalcu obniżono do poziomu cen z marca r. b. Cenę kartofli obniżono o 50 fenigów na centnarze, w porównaniu z cenami z tegoż okresu roku ubiegłego. Poza tem ustalono maksymalne ceny oliwy, tłuszczów jadalnych, wszystko z ważnością od 1 września r. b. Nie związano cenami maksymalnemi tylko droższych gatunków mięsa, nie zaliczonych do artykułów pierwszej potrzeby dla szerokich mas ludności

Zarządzenie to wprowadza przymusową obniżkę cen najważniejszych artykułów spożywczych, które w ostatnich miesiącach miały wyraźną tendencję zwyżkową.

Porwany sterowiec

Paryż, (PAT). Havas donosi z Moskwy, że burza zerwała sterowiec z dwóch kotwic, unosząc go wraz z trzema ludźmi, znajdującymi się w gondoli. Kapitan w chwili wypadku uczepił się steru i dostał się do gondoli.

Po 5-godzinnem manewrowaniu przyprowadził sterowiec z powrotem na lotnisko. Dwóch ludzi spadło z wysokości 10 metrów, odnosząc ciężkie potłuczenia

Niecodzienna transmisja

Warszawa. (Tel. wł.). Transmisja koncertu Paderewskiego dla Polski została ustalona na dzień 12 październik. Koncert ten transmitowany będzie również przez radjostacje zagraniczne. (w)

Polskie Radjo buduje własny dom

Warszawa. (Tel. wł.). Władze Polskiego Radja postanowiły przystąpić do budowy własnego domu, którego koszt wyniesie około 3 milj. zł. (w)

Nieprawdziwe pogłoski

Warszawa. (Tel. wł.). Alarmujące wiadomości o rzekomo groźnej sytuacji na rzekach są zupełnie nieprawdziwe. Agencja „Pres“ donosi, że poziom wody w Małopolsce na niektórych rzekach podniósł się o zaledwie 27 cm w ostatnich 48 godzinach, a Dunajec pod Nowym Sączem zaledwie o 40 cm. (w)

Polskie towarzystwo kolonjalne

Warszawa. (Tel. wł.). Powołano do życia towarzystwo polskich kolonij zamorskich w Południowej Ameryce o kapitale zakładowym 1 miljona złotych. Na czele towarzystwa stanął dyr. P. K. O. w Buenos Aires Nowiński. Towarzystwo zakupi dla kolonistów 50 tys. ha ziemi od rządów państw Południowej Ameryki.

Wiadomości

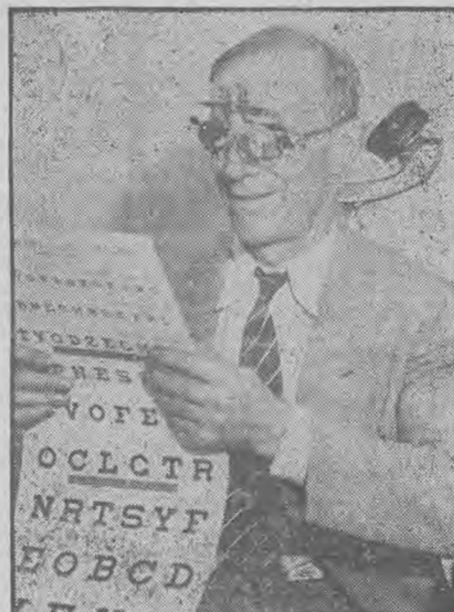
W Anglji odbywają się intensywne przygotowania do wielkich manewrów, które mają się rozpocząć za kilka dni. W manewrach tych weźmie udział 50 tysięcy ludzi, około 3 tys. czołgów i 80 baterji artylerji

*

W dniu 9 września otwarto w Genewie zwyczajną sesję zgromadzenia Ligi Narodów.

*

Prasa niemiecka jest oburzona na sędziego Brodsky'ego z powodu jego wyroku na sprawców napadu na statek „Bremen“. Jak wiadomo, wszyscy oskarżeni zostali uniewinnieni. W uzasadnieniu wyroku sędzia Brodsky nazwał parowiec niemiecki „Bremen“ — okrętem korsarzy. Napad na Bremen, jak już donosiliśmy, zorganizowany był przez komunistów.



W Ameryce dokonano obecnie wynalazku wielkiej doniosłości: skonstruowano okulary, umożliwiające widzenie i czytanie ludziom, posiadającym zaledwie 2 proc. zdolności widzenia.

Turniej szachowy

Łódź. (PAT). W czwartem kole A. Frydman popełnił w partji z Finem błąd w debjucie i przegrał piona. W klasycznej końcówce wieżowej Fine doprowadził partję do zwycięstwa. Opocensky, grając czarnemi ze Steinerem, zwyciężył mistrza węgierskiego. Partja Kolskiego z Regedzińskim zakończyła się wygraną pierwszego. Partje Mikenas i Appel oraz Winter i Tartakowera zostały przerwane, ostatnia w pozycji prawdopodobnie wygranej dla Wintera.

Przymusowe lądowanie

Łódź (Tel. wł.) Ub. soboty po południu w czasie ćwiczeń wojskowych wylądował przymusowo na polach pod Proboszczowicami koło Zgierza samolot wojskowy, w którym znajdował się dowódca O. K. IV., gen. Langner. W czasie lądowania samolot skapotował.

Ofiar w ludziach nie było

Przeciw listowi episkopatu

Ministerstwo propagandy Rzeszy urzędowo zakazało drukowania w prasie listu episkopatu niemieckiego,wydanego w następstwie obrad w Fuldzie u grobu św. Bonifacego. Nie wolno uczynić nawet aluzyj do listu, odczytanego ubiegłej niedzieli we wszystkich kościołach katolickich i na wszystkich nabożeństwach.

Zarządzenie p. Goebbelsa jest więc niejako pierwszą odpowiedzią rządu Rzeszy na słowa potępienia amoralności doktryn i niektórych instytucyj narodowego socjalizmu.

Proboszczowie otrzymali indywidualnie maszynopis listu episkopatu, zaopatrzony w fascimile podpisu wszystkich biskupów, uczestników konferencji we Fuldzie.

Dziennikarzom katolickim, jak również tygodnikom parafjalnym nie zezwolono na wydrukowanie tekstu listu. List wydrukowano tylko w oficjalnych czasopismach diecezjalnych, których wolno dostarczać wyłącznie duchownym.

Rozpowszechnienie enuncjacyj episkopatu niemieckiego drukiem zostało więc w praktyce uniemożliwione.

33 Loterja Państwowa

(Nieurzędowa i bez gwarancji).

Drugi dzień

CIĄGNIENIE DRUGIE

Po 200 zł na N-ry:

3 81 343 846 990 1346 449 86 595 2198 3014 256 396 970 4423 601 22 33 5217 81 410 53 97 822 947 6348 7131 236 43 551 634 700 61 968 8058 888 9317 659 10119 265 345 540 632 728 802 11102 24 883 997 12213 593 750 821 71 964 13828 901 14169 81 273 409 28 15279 342 910 16203 457 534 17580 790 969 88 18153 216 19369 558 872 20121 832 908 21194 421 659 702 994 22051 234 51 61 307 613 722 850 23659 82 985 24007 396 852 926 25074 630 26095 238 373 685 705 880 915 26 27084 103 713 28330 439 63 64 84 530 685 939 77 29091 272 443 571 885 30371 639 31296 497 533 601 32230 475 731 75 82 33436 530 761 34184 604 32 722 35026 91 196 97 227 341 634 90 796 36250 341 93 472 504 730 848 37040 43 77 307 911 42 95.

38047 194 287 480 859 39140 513 34 41 637 73 744 516 59 84 979 40505 943 41096 255 406 501 670 42239 64 322 73 817 33 983 43317 76 666 786 94 44106 44 252 401 640 771 910 13 45717 81 93 878 46262 417 533 46 54 47314 613 818 48065 309 78 480 792 874 923 49539 807 974 50083 330 416 31 51101 41 702 52478 827 53074 80 107 307 632 836 54393 699 711 53 55790 56081 511 771 57659 237 428 80 602 29 720 58041 165 82 241 44 409 535 59342 90 601 72 74 720 883 60039 398 410 720 27 873 61202 341 651 753 821 62005 84 200 304 433 726 893 63327 627 64062 64 212 74 715 824 65119 321 58 423 634 72 824 77 66106 253 335 419 26 70 794 939 67241 382 602 733 68201 334 419 683 715 20 825 69072 164 91 270 445 674 701 983 70043 119 271 397 425 521 22 753 990 71012 106 366 85 459 547 54 57 72480 57 865 73144

545 73 633 871 929 74078 82 124 37 71 373 576 608 700 75121 319 551 741 910 89

76155 206 465 508 613 788 936 77091 706 31 839 78107 241 81 206 68 531 635 880 921 84 79318 536 649 732 61 80232 846 930 81027 76 397 607 82084 103 289 654 716 83012 72 76 632 808 12 16 84084 230 82 86 855 942 59 85091 196 297 375 499 528 727 833 86146 631 859 87068 327 29 496 740 56 904 88010 40 113 85 319 505 21 89370 492 724 90 902 44 90927 91001 313 27 948 92 92388 436 636 713 932 52 65 93051 684 979 94292 313 434 95276 522 56 778 96159 465 572 731 806 97104 230 603 704 99 902 74 89 98201 448 534 733 970 99007 92 119 36 86 506 51 719 96 100154 576 83 685 101595 652 934 54 102223 634 942 103309 477 708 104327 44 684 837 937 38 44 105360 771 106008 144 810 107156 730 905 56 108219 328 29 534 626 50 863 109109 12 63 519 695 767 801 110240 359 477 603 840 111230 577 854 112081 454 113890 407 56 548 600 751 927 63.

114069 155 68 241 409 512 728 810 60 984 115231 437 618 744 62 116131 204 455 759 117136 312 581 602 13 118429 597 819 119030 168 505 958 76 120044 123 563 690 746 97 871 981 121234 753 888 964 122036 59 443 594 683 771 833 123702 124285 653 848 98 125085 459 591 677 126249 96 406 703 20 800 127473 847 938 65 75 128232 331 47 661 722 129178 878 82 130034 283 669 73 928 52 131136 215 86 316 354 808 13 62 968 70 132088 89 176 264 98 448 54 920 133243 53 558 134041 496 721 938 135045 117 262 88 951 136046 111 308 52 597 833 995 137275 706 138067 265 69 76 507 29 677 770 804 139179 245 58 784 87 862 911 20 140004 277 95 896 141143 227 736 971 142021 138 280 368 70 95 825 47 915 22 143752 99 817 144877 910 145072 135 411 560 796 867 902 146003 263 416 64 661 67 807 954 147110 467 71 645 74 918 148229 455 56 677 984 149059 838 977 150106 227 634 151045 387 606 732 840.

152010 132 251 935 89 153105 18 725 919 94 154061 63 470 527 41 62 713 48 863 932 61 155346 451 646 56 710 834 58 156121 274 889 157000 200 300 425 46 71 158342 159760 81 939 160097 746 85 916 18 161017 125 300 37 39 66 460 562 671 908 162227 906 163125 74 924 44 68 164136 208 20 30 305 631 46 165072 148 69 245 69 799 800 40 166077 186 360 66 743 49 52 98 167071 153 631 760 995 168734 169077 250 418 563 727 949 170503 60 804 28 69 171180 374 94 538 762 76 172221 590 748 982 173027 197 283 558 765 874 174028 48 128 285 715 70 937 83 84 175242 518 887 908 176056 152 74 262 426 93 535 680 795 837 940 177041 667 752 939 46 93 99 178027 119 65 75 233 36 435 568 680 921 25 63 179087 148 222 884 180382 559 181027 182050 514 31 77 183487 661 712 832 64 98 908 34 184547 703 917 52.

CIĄGNIENIE TRZECIE

Po **20,000 zł** na n-ry: 13046 171763.

Po **10,000 zł** na n-ry: 101640 165002.

Po **5,000 z.** na n-ry: 48367 83273 147105 165189 184897.

Po **2,000 zł** na n-ry: 25837 41113 49551 49743 50096 60235 76563 86668 87449 90196 120955 136287 143502 152153 155995 163459 166844 176237 176663 181110 182012.

Po **1,000 zł** na n-ry: 30002 32124 35397 43612 47964 48125 48824 54386 55792 60088 66666 76105 83494 85625 87240 87267 87885 88062 100670 101500 103889 111949 126372 138741 142305 146139 153588 15432 157288 159054 160594 163114 165162 173735 182802 183922.

Po 200 zł na numery:

726 81 933 1217 20 57 320 384 804 71 2207 582 901 25 3140 4174 79 563 5070 683 6462 619 987 7185 788 89 817 8237 531 704 906 9082 21 459 501 65 871 10013 481 671 973 11002 162 429 652 806 77 12079 97 410 68 930 13691 930 14334 488 543 15521 29 659 991 17661 75 720 27 542 18103 587 627 868 75 88 946 19756 20005 60 222 638 828 21015 135 437 619 56 781 933 22728 48 877 928 23340 66 315 413 30 708 918 52 24272 383 588 876 21 25127 233 356 433 632 62 965 26526 60 27014 99 200 313 405 72 558 806 28079 119 344 609 28 29450 563 623 708 53 30339 456 688 31521 661 705 815 985 32140 581 614 902 27 33074 202 469 569 800 40 34037 85 268 695 880 35164 233 74 1 554 73 36024 368 509 674 733 809 37013 679 818.

38173 348 74 605 763 987 39038 185 515 682 810 40075 291 739 819 74 926 41017 23 42 71 180 366 956 42134 63 347 564 755 43138 383 732 918 44140 302 84 410 527 4 82 878 45182

388 400 61 815 981 46113 46 624 49 92 728 811 68 9616 27 47329 765 48409 571 640 77 908 49040 446 613 23 99 733 985 50209 398 607 775 882 94 51245 623 975 52927 53721 54 850 93 54240 51 363 92 447 79 640 866 55029 265 650 56007 904 33 57038 433 528 786 58358 68 787 826 59031 62 148 82 455 531 39 956 87 88 94 60002 46 172 324 44 416 66 514 86 61032 66 156 333 97 62225 368 522 706 93 832 55 968 63139 320 64170 94 637 65101 9 91 271 602 785 825 75 957 66765 873 67055 259 501 68079 119 82 960 72 69056 61 90 125 81 301 14 408 679 95 70466 533 56 862 71000 26 86 496 553 82 709 77 861 997 72392 484 520 740 82 73152 245 331 435 590 659 742 804 74934 75032 260 70 424 710 26.

76161 774 75 820 947 77083 172 221 74 512 836 78211 435 807 79040 86 140 359 445 66 582 718 95 870 903 53 80011 251 66 91 357 590 94 654 872 81 81042 124 731 921 97 82005 10 358 96 742 800 83129 524 84259 676 85019 97 345 99 429 687 848 997 86147 73 87140 440 644 82 88353 461 79 89012 364 692 856 90245 83 395 895 91103 17 224 35 578 677 92197 271 355 724 825 93 13 235 585 96 94098 511 53 74 95197 304 670 786 904 96681 736 940 97117 98012 309 402 547 751 823 27 927 32 99146 557 802 6 984 100040 119 64 73 806 908 101000 376 904 17 102010 317 633 775 103064 159 64 273 430 35 610 30 829 83 999 104131 263 563 915 105135 72 483 955 76 106709 801 82 107152 268 79 493 677 817 65 108083 119 109274 47 417 586 629 735 46 889 110217 83 460 111256 306 32 55 805 91 98 979 112003 361 74 451 518 831 113016 95 197 214 398 716 830 98.

114017 21 47 163 488 590 678 115222 529 604 753 98 835 55 69 72 116222 374 553 620 838 117085 272 371 515 871 960 118247 93335 489 555 4 693 823 997 119101 2 95 536 686 701 120086 211 443 585 121497 552 52 122008 128 207 93 466 569 672 883 915 21 66 123016 27 246 50 321 529 887 124269 529 797 999 125188 311 409 516 37 606 98 869 126119 362 497 611 841 913 40 127022 152 290 512 128172 423 501 632 43 55 732 129044 406 753 130121 250 337 401 84 593 950 131418 501 85 634 132246 584 909 47 133090 [illegible] 26 40 52 428 882 134134 214 407 534 757 993 135629 878 136082 275 316 409 955 86 137031 385 789 999 138120 398 498 521 782 88 882 963 139060 194 546 820 68 904 73 140187 206 476 522 99 141136 94 267 341 516 53 673 751 921 142211 349 714 931 143076 144014 102 533 623 702 59 52 61 951 145018 55 406 989 146100 851 85 147802 50 54 148383 149480 88 58 740 846 150251 301 63 536 716 151046 572 634.

152159 87 153138 348 75 91 410 776 888 154301 572 810 26 86 959 155509 571 658 63 897 901 156140 230 359 605 60 157038 58 258 337 503 6 696 811 938 54 158202 401 578 638 708 20 847 911 31 98 159207 325 610 32716 48 74 854 160169 229 303 441 161115 49 75 962 162502 635 721 98 818 935 163850 989 164172 87 318 749 165314 564 81 91 694 885 166136 201 73 905 17 6 979 167519 605 168008 74 384 863 915 98 169034 63 347 56 419 536 634 827 918 170120 489 652 857 76 171115 438 90 541 605 172043 45 97 338 422 530 818 96 173205 84 799 908 174 14 410 575 707 861 175029 122 253 75 565 70 620 754 176138 45 387 599 761 177076 121 208 342 59 60 540 870 178069 272 321 30 497 564 690 969 179333 458 541 180157 91 229 569 725 824 68 181086 90 758 182038 90 164 436 744 896 900 1 183553 841 184106 795 881.

Pochód idei narodowej na Wołyń

Oblicze Wołynia ulega silnym i zasadniczym przeobrażeniom — Przeciwdziałanie niebezpieczeństwu żydowskiemu

Od własnego korespondenta „Orędownika"

Równe, we wrześniu

Jeżeli są dziś ludzie, którzy antyżydowską postawę i akcję Obozu Narodowego nazywają hecą lub konikiem partyjnym, to najwyraźniejszy kłam tym twierdzeniom zadają kresy wschodnie.

Warto więc przyjrzeć się miejscowym stosunkom, w których w ostatnim roku bardzo a bardzo dużo się zmieniło i ciągle zmienia. Zmiany te właściwie oznaczają nie co innego, jak wybitną skuteczność haseł i programu narodowego w dziedzinie odżydzenia Polski.

Rzecz sama w sobie jest bardzo ciekawa i w pewnym stopniu zadziwiająca. W regjonie, z którego piszę, to jest na Wołyniu, oficjalnie niema naszej organizacji, niema zorganizowanego Obozu Narodowego, a jednak jego hasła i program są tu popularne.

Objaw ten próbowałem sobie wytłumaczyć. W rezultacie doszedłem do wniosku: siła oraz rażąca wymowa narodowych w tej dziedzinie haseł jest tak wielka, że nie mogą się jej oprzeć nawet ludzie nie okazujący wielkich sympatyj dla Obozu Narodowego.

Oczywiście jasne i wyraźne stanowisko jest tych, którzy duszą i ciałem są z Obozem Narodowym. Takich jest coraz więcej. Można bez przesady powiedzieć, że podświadomie wszyscy Polacy są narodowcami, którzyby niezawodnie należeli do organizacji, gdyby ona tu była i działała.

Inna rzecz, że ze względów „państwowych" nie danoby tu istnieć ani jednego dnia. Dlatego narazie musimy pogodzić się z tym stanem rzeczy, który jest. Jest to opinja niewątpliwie optymistyczna.

Być może, do innego zdania doszedłby ten, kto po raz pierwszy zetknąłby się z rzeczywistością polską na Wołyniu. Wszystko bowiem w jego oczach wypadłoby bardzo „państwowotwórczo". Byłoby to jednak wrażenie pozorne. W gruncie rzeczy jest inaczej i ludzie są inni. Inaczej myślą, a inaczej mówią. Trzeba bowiem zdawać sobie sprawę, że wszystko tu musi odpowiadać pewnym zgóry narzuconym szablonom.

Szablon ten można byłoby streścić w jednem słowie, w tak dobrze nam znanej „ideologji", którą wszyscy się na wyścigi zasłaniają, nie wiedząc, co to naprawdę jest. Bo te eksperymenty, które tu wyczynia p. woj. Józefski i jego adherenci, nie bardzo się godzą poprostu z minimalnem patrjotyzmem przeciętnego Polaka, a cóż dopiero mówić o zgodności z jakąś „ideologją", wynoszoną tu na piedestał jakiegoś bożyszcza, czy tabu.

W tym więc wypadku z konieczności identyfikuje się tę „ideologję" z tak zwaną „Józefszczyzną" na Wołyniu. Nie potrzebujemy specjalnie podkreślać, iż tego rodzaju ujmowanie i rozumienie tych rzeczy nie przysparza bynajmniej „sanacji" zwolenników. Cała zaś „ideologja" stanowi dla każdego uczciwego Polaka wielki znak zapytania. Teraz nie należy się więc dziwić, dlaczego idea narodowa i jasno skrystalizowany program walki o Polskę narodową budzi tu stale duże sympatje.

Żeby to stwierdzić, wystarczy porozmawiać z tym i owym, oczywiście zdobywszy poprzednio jego zaufanie. Gdy pierwsze lody miną, wówczas z reguły idą coraz śmielsze wyznania narodowe.

Jak wyżej powiedzieliśmy, jest to skutek potężnego wpływu idei narodowej. Bylibyśmy jednak niesprawiedliwi, gdybyśmy nie wspomnieli i o innym czynniku, już świadomie działającym w kierunku narodowego uświadomienia.

Do tych czynników należy młodzież akademicka ze wszystkich środowisk akademickich, a przedewszystkiem z lwowskiego i wileńskiego. Młodzież ta każdy swój pobyt na wakacjach wykorzystuje dla pracy i propagandy uświadamiającej. Z jej przybyciem zwykle wzmaga się akcja antyżydowska. Pojawiają się odpowiednie ulotki i afisze. Praca ta nie pozostaje bez rezultatów i to konkretnych

Drugim czynnikiem, gorliwie pracującym na tem polu, jest duchowieństwo, które w miarę możności i środków spełnia swój obowiązek narodowy.

Wszystko nie pozostaje bez wpływu na młodsze pokolenie. Dzięki więc tym wszystkim czynnikom można dziś bez przesady powiedzieć, że w dziedzinie zrozumienia powagi sprawy żydowskiej dokonuje się poważny marsz naprzód.

Ewolucję tę przyspiesza niekiedy w gwałtowny sposób coraz bezczelniejsza postawa żydostwa, które swobodnie zaprawiając się w rzemiośle wychowania wojskowego staje się coraz bezczelniejsze i nachalne. Świeżo np. wielkie oburzenie wywołała uporczywie krążąca wiadomość, że w tegorocznych manewrach wojskowych biorą udział także oddziały żydowskie. Nie zdołaliśmy jednak sprawdzić, czy są to formacje P. W. i W. F., czy też „Trumpeldor". Niemniej są to rzeczy zanadto drażliwe, żeby nie wywoływały oddźwięku w społeczeństwie chrześcijańskiem. Oczywiście byłoby bardzo pożądane autorytatywne wyjaśnienie tej sprawy.

Warto jeszcze uzupełnić te uwagi ogólne pewnemi konkretnemi faktami. Otóż takim faktem, jako następstwo uświadomienia w sprawie żydowskiej, jest między innymi poważny rozwój spółdzielczości polskiej i wogóle chrześcijańskiej. Spółdzielnie, które przed rokiem jeszcze, zdawało się, że nie utrzymają się, *obecnie robią coraz większe obroty i nabierają poważnego znaczenia* gospodarczego. Obok już istniejących powstają nowe o specyficznym zakresie działania i celach nieobjętych dla programu i polityki narodowej.

Może przedwcześnie dziś byłoby zawiele o tem mówić. Przyjdzie na to czas. W każdym razie poruszając ten temat i stwierdzając pewne światła na tle rzeczywistości kresowej, musimy zdać sobie sprawę, że to jest narazie tylko początek, który pozwala na optymizm, ale także zobowiązuje do tak olbrzymich wysiłków, jak olbrzymi jest jeszcze ugór tej połaci kraju. Narazie bowiem ten ugór przesłaniają zbyt wielkie cienie, do których nieraz jeszcze będziemy powracać i omawiać.

JAN RUS

Drugi „Douglas" w stolicy

Warszawa. (Tel. wł.). Dzisiaj przyleciał na lotnisko w Okęciu drugi samolot typu „Douglas", zakupiony w Stanach Zjednoczonych. Samolot prowadzony przez pilota Burzyńskiego przebył trasę Berlin — Warszawa w rekordowym czasie 1 g. 45 minut. (w)



Żona miljardera amerykańskiego Astora ze swym synkiem Williamem, któremu miljardy ojca na razie jeszcze są całkiem obojętne.

Koszty utrzymania w Łodzi wzrosły o...

Przyczyny wzrostu kosztów utrzymania — Jutro robotnika

Łódź, 9 września 1935.

Koszty utrzymania w Łodzi wzrosły w lipcu o 2,43%.

Koszty utrzymania w Łodzi wzrosły w sierpniu o 0,77%.

Koszty utrzymania w Łodzi wzrosły we wrześniu o ?

Już dziś śmiało można mówić o dalszym wzroście kosztów. Podstawowe artykuły: żyto, mięso, nabiał stale drożeją. W końcu lipca 100 kg żyta kosztowało od 11 do 13,30 zł w zależności od miejscowości; w końcu sierpnia 11,50—13,50 zł; obecnie 12,50—15,00 zł. Czyli w ciągu ostatniego tygodnia, już po dokonaniu nowych zbiorów ceny wzrosły około 10%! Jeżeli chodzi o mięso obraz mamy następujący: wieprzowina II gat. w lipcu 0,90—1,10 za kg, obecnie zaś 1,20—1,50 zł za kilogram! — Wzrost ten przekracza 35%!

Taki ogromny wzrost widzimy obecnie na jesieni, gdy podaż jest największa, a co za tem idzie, ceny winny być niższe. Jednocześnie zaś oficjalne notowania cen i kosztów utrzymania podają wzrost w ciągu ubiegłych miesięcy lipca i sierpnia zaledwie o 3,20 %, zatem w czasie, gdy ceny podstawowych artykułów jeszcze tak szalenie w górę nie poszły. Obecnie widzimy, że nagle skoczyły w górę i wciąż mają tendencję zwyżkową. Nie ulega wątpliwości, że ten nagły wzrost cen wywołany został sztucznie, a tak zwana szumnie akcja interwencyjna miała na celu „ocieplenie" atmosfery przedwyborczej na wsi — należy jednak pamiętać, że późniejsze obniżenie cen ugodziłoby w pierwszym rzędzie w pośredników zbożowych, którymi z reguły są Żydzi, a niewiadomo, czy na „ukrzywdzenie" ich zdecydują się czynniki miarodajne. Raczej należy przypuszczać, że się skrupi to na konsumencie miejskim — robotniku, rzemieślniku i urzędniku, któremu grozi nowa redukcja poborów.

Jeżeli chodzi specjalnie o Łódź — to sytuacja tu w związku ze zwyżką cen produktów rolnych jest szczególnie ostra. Stan łódzkiego przemysłu jest tego rodzaju, iż trwała poprawa uzależniona jest od podniesienia się siły nabywczej wsi. Zdawałoby się zatem, że zwyżka cen na wsi musi w konsekwencji odbić się dodatnio na sile nabywczej i na wzroście zatrudnienia w przemyśle. Istotnie takby było, gdyby nie warstwa Żydów - pośredników. Wzrost cen produktów wiejskich tylko w nieznacznym stopniu spowodowany jest wzrostem cen na wsi— lwią część nadwyżki tonie w kieszeniach pośredników, to też nie ma co się łudzić robotnik w Łodzi, że za cenę wzrostu kosztów utrzymania i jeszcze większej biedy doczeka się wzmożonego popytu na wsi i zmniejszenia bezrobocia.

W tych warunkach nadchodząca zima prawdopodobnie będzie w Łodzi należała do najcięższych. Czasami mówi się o dobrym stanie zatrudnienia w przemyśle dzianym i usiłuje się tłumaczyć to jako zapowiedź końca kryzysu. Jest to jeszcze jedno z serji złudzeń na temat przeminięcia kryzysu — aczkolwiek przemysł dziany istotnie w chwili obecnej pracuje dość intensywnie, a nawet się częściowo rozlenia bowiem jest uzdrowienie jednej gałęzi przemysłu, podczas gdy inne są w stanie agonji. Jeżeli przemysł dziany lepiej od innych gałęzi przemysłu włókienniczego daje sobie radę, zawdzięcza to przedewszystkiem rozdrobnieniu warsztatów, a następnie bardziej chwilowo sprzyjającym warunkom — jednak już dziś można przewidzieć z dużem prawdopodobieństwem, że za parę miesięcy nastanie tam „martwy sezon".

W ten sposób, nadchodząca jesień, o ile w przemyśle niewiele tylko nowych sił zatrudni, a w grudniu rzuci jeszcze na bruk falę kotoniarzy, o tyle pozbawi pracy sezonowców, z których tylko część zdoła wyrobić ustawową ilość dni i tygodni pracy — znaczna część pracuje nawet do „twardej jesieni" nie potrafi zapewnić sobie prawa do korzystania z zasiłku.

Takie są w ogólnym zarysie perspektywy na najbliższą przyszłość.

Pytanie zatem polega teraz na tem, o ile koszt utrzymania wzrośnie w Łodzi w ciągu września i kiedy wreszcie oraz na jakim poziomie robotnik zdoła ustabilizować swój tegoroczny zimowy budżet?

No, i..., ile na tem wszystkiem zarobią „oni". ha.

Wrzesień
10
WTOREK

Kalendarz rzym.-kat.
Wtorek: Mikołaja z Tol. Pulcherji p
Środa: Prota i Jacka m. m.
Kalendarz słowiański
Wtorek: Władybója.
Środa: Iścisława.
Słońca: wschód 5,17. zachód 18,21
Długość dnia 13 g. 04 min.
Księżyca: wschód 17,05; zachód 1,39.
Faza: 2 dzień przed pełnią.

Adres redakcji i administracji w Łodzi

telefon redakcji i administracji 173-55
Piotrkowska 91
Godziny przyjęć dla interesentów
od 10—12

NOCNE DYŻURY APTEK

Nocy zisiejszej dyżurują apteki S-ców Leinwebra, Plac Wolności 2, S-ców Hartmana, Młynarska 1, Danieleckiego, Piotrkowska 127, Perelmana, Cegielniana 32 (żydowska), Cymera, Wólczańska 37, S-ców Wójcickiego, Napiórkowskiego 27.

Pogotowie: Tel. 102-90.
Straż ogniowa: Tel. 8.

TEATRY ŁÓDZKIE

Teatr Miejski (Śródmiejska 15) o godz. 8,30 wiecz. „Wróg ludu".

Cyrk „Sport-Palace" (Narutowicza 61). Dalszy ciąg turnieju walk francuskich, pocz. o godzinie 8,45.

KINA ŁÓDZKIE

Adria-Metro — „Młody las".
Bratnia Strzecha — „Adjutant Jego Wysokości".
Grand Kino — „Roześmiane oczy".
Corso — „Dama z Moulin Rouge".
Capitol — „Hrabia Monte Christo".
Czary — „Przyjaciele i kochankowie".
Mewa — „Sprzedany głos".
Miraż — „Antek policmajster".
Mimoza — „Marsz Rakoczego".
Oświatowy — „Melodje cygańskie".
Ludowy — „Śluby ułańskie".
Przedwiośnie — „Marzenia miłosne".
Palace — „Powrót Frankensteina".
Rakieta — „Pieśń słońca".
Stylowy — „Audjencja w Ischlu".
Zachęta — „Żona w złotej klatce".

KOMUNIKATY

ROBOTNIK - NARODOWIEC, LICZĄCY LAT 22 POSZUKUJE JAKIEJKOLWIEK PRACY.

NOTUJEMY

Goje zjedzą. *W dniu 8 lipca r. b. na ul. Kilińskiego* zatrzymano wóz, należący do Icka Chęcińskiego z Głowna. Na wozie znaleziono około 200 kilo mięsa które pochodziło, jak wykazała ekspertyza z padlej na zaraźliwą chorobę krowy. Chęciński wiózł mięso na rynek w Łodzi, by sprzedać po znacznie zniżonej cenie. Sąd grodzki skazał Icka Chęcińskiego na 6 miesięcy więzienia.

KRONIKA POLICYJNA

Burdy pana Burdy. Wieczorem 15 lipca r. b. Leopold Zdych, zamieszkały przy ul. Bonifraterskiej 21, powracał do domu. Na ul. Bonifraterskiej spotkał pijanego już osobnika, którym był, jak to później stwierdzono, zawodowy przestępca i awanturnik 28-letni Burda, bez stałego miejsca zamieszkania. Burda miał jeszcze apetyt na wódkę, lecz nie miał pieniędzy i postanowił pożyczyć od przechodzącego Zdycha. Gdy Zdych odmówił wydania pieniędzy, Burda pokłuł go nożem, poczem ulotnił się. Sąd grodzki skazał Stefana Burdę na półtora roku więzienia.

Szybko eksmitował. Właściciel domu przy ul. Kadłubka 5, Piotr Wojciechowski postanowił usunąć lokatora Marjana Ziebę, który zajmował mały pokoik na poddaszu i nie płacił komornego, gdyż od roku był bez pracy. Korzystając z dżdżystej pogody Wojciechowski zerwał dach nad mieszkaniem Zieby, który zmuszony był rzeczy wynieść i usunąć się z rodziną z mieszkania. Pomysłowego właściciela domu pociągnięto do odpowiedzialności za samowolę.

KRONIKA WYPADKÓW

Dramat bezrobotnego. W ogródku przy ul. Słowackiego 51 powiesił się 42-letni Henryk Wójtek, ostatnio pozostający bez pracy i dachu nad głową. Trupa wisielca znaleźli przechodnie. Powodem samobójstwa była nędza. Również z nędzy popełniła samobójstwo Anna Wolman.

KRONIKA GOSPODARCZA

O umowę zbiorową. Szlifierze szkła zatrudnieni w wytwórniach luster w liczbie około 400 podjęli obecnie akcję w kierunku unormowania warunków płacy i pracy w drodze umowy zbiorowej. Szlifierze wskazują, że pracują niejednokrotnie przez 16 godzin na dobę i przy tak uciążliwej pracy mogą zarobić do 4 zł dziennie. Z tego też względu domagają się podwyższenia płac w granicach do 65%, tudzież ustawowego dnia pracy. Konferencja wyznaczona została na bież. tydzień.

O dostawy zagraniczne. Do Polski przybyli przedstawiciele włoskich firm importowych, które prowadzą rokowania o dostawę przez przemysł tekstylny polski dla armji włoskiej większej ilości koców. Dostawa objąć ma 300.000 koców, typu wojskowego. Rokowania prowadzone są zarówno z przemysłem łódzkim jak i białostockim, a to z uwagi na ten fakt, iż przemysł łódzki w dziale wytwarzania koców nie jest tak rozbudowany, by samodzielenie w wymaganym czasie mógł wykonać dostawę. Z tego też względu zamówienia zostaną rozdzielone prawdopodobnie częściowo między firmy białostockie i łódzkie. W wypadku otrzymania dostawy nastąpiłaby poprawa w tej gałęzi przemysłu włókienniczego. (k)

Jeśli do tego dodamy, że Gazownia Miejska daje swe roboty wprost Żydowi, niejakiemu Setzowi, ul. 11 Listopada i bez pośrednictwa chrześcijańskiego, że dostawcą dla więzień jest również Żyd Sztern, który wyrugował z tej instytucji rzemieślnika Polaka, a będziemy mieli pełny obraz położenia czapnictwa chrześcijańskiego i w porównaniu z nim partactwa żydowskiego, które rozpanoszone w swych udanych próbach zdobycia już kilku instytucyj, marzy o całkowitym podboju tegoż rzemiosła.

Podobną robotę prowadzi p. Marcinkowska, dawniej Engelhardt przy ul. Piotrkowskiej, która dostawy dla Kolei Elektrycznej Łódzkiej oddaje Żydom z pominięciem czapników chrześcijan. To samo można powiedzieć o firmie R. Mortensen (Główna 7), która również przyjmując zamówienia od różnych instytucyj, posługuje się Żydami.

Port rzeczny dla Łodzi. Jeszcze w roku 1919 pod Płockiem na Wiśle rozpoczęła się budowa największego portu wiślanego, przeznaczonego na potrzeby transportowe Łodzi. Brak odpowiednich środków finansowych uniemożliwił dalsze prowadzenie robót i dopiero teraz, po przyznaniu przez Fundusz Pracy kredytów w wysokości 300.000 zł, praca znowu zaczęła posuwać się naprzód. Już przed nastaniem t. zw. „twardej jesieni" część portu będzie oddana do użytku. W ten sposób transport surowca z portów morskich do Łodzi będzie się odbywał częściowo drogą wodną do Płocka, a dopiero z Płocka do przemysłowego okręgu Łodzi frachtem kolejowym.

KRONIKA PABJANIC

Adres „Orędownika" Pabjanice, Garncarska 5, telefon 230.

Pożar. W nocy na 7 bm. wybuchł we wsi Karnyszewice pożar w zagrodzie gospodarza Blocha. Pożar zniszczył stodołę z całorocznym sprzętem zboża.

Redukcja robotników. Robotnicy zatrudnieni na robotach miejskich otrzymali w tych dniach wymówienie czternastodniowe. Redukcja została przeprowadzona częściowo, przyczem kierowano się pewnemi względami.

Podstępna robota żydo - „sanacyjna". Dawniejsza Resursa Rzemieślnicza w Pabjanicach zwróciła się swego czasu do Banku Gospodarstwa Krajowego, w celu zaciągnięcia pożyczki w sumie 50 tysięcy zł na pomoc dla rzemieślników mniejszych w Pabjanicach. W tym celu wybrano specjalną komisję w skład której wchodził z każdego cechu jeden rzemieślnik. Komisja ta miała wkrótce otrzymać wymienioną pożyczkę. Został już nawet przygotowany plan rozdzielczy pewnych sum między rzemieślników drobnych chrześcijan. Żydzi mieli otrzymać tylko pożyczkę zależnie od ilości rzemieślników. Metoda i rozdzielenie pożyczki nie podobało się Żydom i „sanatorom", więc rozpoczęto krecią robotę w Banku Gospodarstwa Krajowego. Przed dwoma dniami komisja zamiast otrzymania pieniędzy otrzymała pismo z Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie zawiadamiające, że unieważnia się dotychczasową komisję a ustanawia nową, składającą się z pp. Magrowicza (ławnik BB.) Maciejewski i Wajntraub (Żyd).

Żydzi, którzy żerują na krzywdzie robotnika polskiego. Robotnicy zatrudnieni w tkalni mechanicznej Żyda G. Wajnsztajna (Warszawska 71) wyzyskiwani są w niesłychany sposób. Właściciel, niedość, że źle płaci robotnikom, zmusza ich jeszcze do pracowania ponad 8 godzin dziennie. Robotnicy zatrudnieni w tkalni mechanicznej u Żydów Bicza i Urbacha (ul. Warszawska 112) również wyzyskiwani są przez żydowskich właścicieli. Ostatnio Żydzi ci obniżyli płacę robotnikom po pół grosza na metrze wyrabianego materjału „tybetu". Kilkakrotna interwencja robotników w kantorze nie odniosła skutku. Robotnicy zatrudniani na dniówkę od kilku tygodni nie otrzymują swych należności.

KRONIKA ZDUŃSKIEJ WOLI

Repertuar kin.
Kino Bajka: „Miłość doktor Fräulein".
Kino Uciecha: „Tajfun".

Brawo! W czwartek, 5. b. m. przed gmachem szkół członkowie S. N. kolportowali ulotki p. t. „Młodzieży polska", nawołujące w rozpoczynającym się roku szkolnym do niekupowania u Żydów. Hasło to widać znalazło zrozumienie wśród uczącej się młodzieży, gdyż księgarnie żydowskie świecą prawie pustkami, a księgarnie polskie przepełnione są kupującą młodzieżą. **Brawo!**

Piętnujemy! Gozdalik Jan z Michałowa w dniu 6. b. m. kupił kapelusz u Żyda Hudesa, mimo iż obok jest polski sklep z czapkami i kapeluszami. — P. Szmyt właściciel owocarni przy ul. marsz. Piłsudskiego choć ma klientelę polska, nabywa lemonjadę od Żyda Brokmana. Wstyd!

Osobiste. Ks. wik. Szczodrowski został przeniesiony do Włocławka jako profesor języka niemieckiego w seminarjum duchownego. Na jego miejsce przyjechał ks. Sroka z Niepokalanowa.

KRONIKA SIERADZA

W areszcie. Sekretarz S. N. p. B. Radecki dotąd przebywa w areszcie.

KRONIKA TOMASZOWA Maz.

Wojowniczy Żyd. W ubiegłym tygodniu idącego do szkoły 12-letniego Olesia Łaszewskiego (Stolarska 30) dotkliwie pobił właściciel sklepu przy placu Kościuszki Bermański Żyd. Gdy przechodnie Polacy, stanęli w obronie Olesia, niewiadomo skąd zjawił się drugi Żyd, urzędnik Banku Ludowego. Żydom policja spisała protokuł.

KRONIKA KALISZA

Kradzieże. Bresler Lajbuś (Dolnicka 7) zameldował o kradzieży ubrania i palta, wartości 200 zł. Kradzieży dokonano przez nieznanych osobników, którzy dostali się do mieszkania przy pomocy wytrychów. — Nyszkiewiczowej Anieli (Stawiszyńska 30) skradziono 5 gęsi, wartości 15 zł. Gęsi wykradziono w nocy z drwalnika przez wyrwanie skobla i kłódki oraz wyłamanie otworu w ścianie. — Bronisława Bukowiecka (m. Kalisza, Skalmierzycka 7) 13 razy karana, w dn. 5 sierpnia r. b. usiłowała dokonać kradzieży jednej pary trzewików z koszyka Heleny Szulc, na targu w Stawszynie, lecz została schwytana i osadzona w areszcie. Obecnie stanęła przed sądem grodzkim w Kaliszu, który skazał ją na 9 mies. więzienia oraz umieszczenie w zakładzie przymusowej pracy w Koronowie.

Osobiste. Powrócił z urlopu i objął urzędowanie p. Mateusz Siwik, wiceprezydent m. Kalisza.

Kosztowna zabawa. Pancyljusz Kazimierz, mieszkaniec wsi Wiewiórczyn w gm. Utrata p. łaskiego przybył do Kalisza, załatwić pewne sprawy, no i przy tem zabawić się trochę. Wnet znalazł „godną" towarzyszkę w osobie prostytutki Marjanny Wnuk (Wodna 5 i udał się z nią do jednej z restauracyj kaliskich. Teraz, gdy trzeba było restaurację opuścić, Pancyljusz przekonał się, że posiadana przez niego gotówka w sumie 90 zł zniknęła w tajemniczy sposób. O fakcie tym powiadomił policję twierdząc, że kradzieży tej dokonała Marjanna Wnuk. Policja wszczęła dochodzenie.

Samobójstwo. Krakus Józef, l. 26, zam. we wsi Złotniki pod Kaliszem, zrozpaczony tem, że rodzice nie pozwalają mu żenić się z ukochaną przez siebie dziewczyną, rzucił się do rzeki Swędrni w celu samobójczym. W ziemnych falach rzeki znalazł śmierć.

Nieszczęśliwe wypadki. Na kuracji w szpitalu św. Trójcy przebywa Józef Solski ze wsi Rajsko, Marchwacz, któremu podczas rżnięcia sieczki maszyna ucięła trzy palce prawej ręki. W Osadzie Chocz Janina Malinowska, lat 35, jadąc rowerem stromą ulicą Kościelną padła na parkan żelazny tak nieszczęśliwie, że złamała rękę i doznała ogólnego obrażenia głowy.

Chłopskie wyścigi. Gospodarze ze wsi Kuszyn Łaźniak Stanisław i Kołodziejczyk, jadąc wozami drogą przez wieś, w pewnym momencie poczęli ścigać się. Skutki wyścigów były straszne. Wozy w całym rozpędzie wpadły na bawiące się na drodze dzieci, 3-letnią Marjannę i 4-letnią Irenę Staszakównę. Marjanna w drodze do szpitala zmarła, nie odzyskawszy przytomności; zaś Irena, która doznała ciężkich obrażeń ciała pozostaje na kuracji w domu.

Żyd okradł Żyda. Singer Henryk (Grocka 7) oskarżył brata swego Alje, o to, że ten przywłaszczył sobie instrumenty muzyczne w wartości 150 zł.

Przestępstwo skarbowe. Brygada kontroli skarbowej za czas od 1 do 31 sierpnia rb., wykryła 78 przestępstw skarbowych, a mianowicie sacharynowych — 18, kamieni do zapalniczek (pochodzenia niemieckiego) — 5, plantacji tytoniowych — 7, odkażanie denaturatu — 1, gorzelanych (179 litrów starki) — 1, oraz innych 46.

Z żałobnej karty. Wczoraj zmarł w Kaliszu, po dłuższej chorobie śp. Władysław Urbański, członek wydziału czeladzi Garbarskich i Stow. Drob. Kupców i Przem. w Kaliszu przeżywszy lat 59. Pogrzeb odbył się w niedzielę z kościoła św. Mikołaja o godz. 17 na cmentarz miejski.

W kilku słowach

Łódź, 9 września.

Na skutek listów gończych zatrzymany został w Zakopanem przez policję podający się za reżysera filmowego Sergiusz Styszko vel Seweryn Pilicz. Styszko - Pilicz na terenie łódzkim angażował do filmu różne kobiety, wymuszał od nich pieniądze. Niezależnie od tego istnieje podejrzenie, że pozostawał on w kontakcie z bandą handlarzy żywym towarem.

*

W mieszkaniu własnem przy ul. Sosnowej 18 podczas libacji został zabity pchnięciem noża w klatkę piersiową i brzuch 27-letni Edmund Wydrych. Jak się okazało, zabójcą jest szwagier Wydrycha 25-letni Zygmunt Hałasiewicz, który podczas libacji zgasił światło i pchnął w ciemnościach Wydrycha nożem i później zbiegł. Zabójcę aresztowano.

*

Wieczorem, dnia 24 marca r. b. wywiadowcy policji śledczej zatrzymali w bramie domu przy ul. Piotrkowskiej 81 trzech znanych włamywaczy łódzkich 48-letniego Marjana Andrzejczaka, 43-letniego Bolesława Gawrońskiego i 27-letniego Bronisława Skobla. Okazało się, że dokonali oni włamania do mieszkania konsula łotewskiego Józefa Weisfelda przy ul. Piotrkowskiej 81, gdzie rozpruli kasę ogniotrwałą i skąd skradli 57 złotych w gotówce oraz nakrycia srebrne wartości 1.200 zł. Wczoraj sąd okręgowy w Łodzi skazał Andrzejczaka na 5 i pół roku więzienia a po odbyciu kary na zamknięcie w zakładzie poprawczym w Koronowie, Gawrońskiego na 4 lata więzienia, a Skobla na rok więzienia.

*

Do Łodzi wysłana została delegacja robotników sezonowych z Piotrkowa. Delegacja interwenjować ma w urzędzie wojewódzkim w sprawie kredytów dodatkowych albowiem z powodu przerwania robót zredukowanych zostało 700 robotników sezonowych.

Na srebrnym ekranie

„Hrabia Monte-Christo"

Kino „Capitol"

Oczywiście film ten osnuty jest na nieśmiertelnej powieści starego Aleksandra Dumasa. Ma swe zalety i wady. Do zalet należą: doskonałe odtworzenie epoki, żywość akcji, poprawne, choć nie rewelacyjne zdjęcia i wcale niezła gra, zwłaszcza Elizy Landi. Najlepiej się udały sceny początkowe, cały szereg obrazów w więzieniu, wreszcie końcowe sceny z udziałem Landi. Do słabych stron należy zaliczyć rwący się wątek fabuły — autor scenarjusza niedostatecznie przerobił powieść i przystosował ją do wymagań studjo i ekranu — stąd też chwilami (zwłaszcza w drugiej części) widz ma wrażenie, że ogląda kronikę. Tego rodzaju błędy często się zdarzają przy filmowaniu powieści i pochodzą stąd, że scenarjusz robi przez opuszczanie i jej ważnych momentów i film zatraca logiczną łączność.

Mimo tych wad film „Hrabia Monte - Christo" należy zaliczyć do udanych filmów. Amatorom sensacyjnych i zarazem kulturalnych obrazów da on sporo zadowolenia. Nadprogram dobry.

m-ł.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: **1-łamowy milimetr 30 groszy.**

Znak oferty naprzykład: z 18 924, n 2 745, d 1 790 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,15.

1. DOMY-PARCELE

Dom piętrowy
3 interesy, w wielkiej wsi okolicy Jarocina. 15 000, wpłaty 12 000. — Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. zd 38 282

Nową
willę 5 pokoi kuchnia pół morgi ogrodu. Kaleta, Puszczykówko. zd 40 779

Dom
8 ubikacyj, ogród spowodu wyjazdu korzystnie. Obrzycko. Zielonagóra Piotrowska 2. zd 41 308/9

Okazja
Dom składem nadający się na każdą branże za 4500 sprzedam. Ryczkowska, Zduny, pow. Krotoszyn zd 41 316

Parcelę
przy szosie Warszawskiej (Osiedle) Konińska 12, elektr. światło gaz itd. sprzedam korzystnie. — Fonrobert, Środa. zd 41 245

Parcele
budowlane przy Poznaniu, m. kw. 50 gr. zaraz sprzedam, objęcie 500 zł. Grunwaldzka 11 restauracja. Poznań. zd 41 381

Dom
masywny chlew, stodoła, inwentarz. 8 mórg buraczanej ziemi, cena 4000. Krzyżaniak, Wronki, Poznańska 10 Znaczek. zd 41 464

Parcelę
w Luboniu przy szkole sprzedam. Żabikowo, Długa 32 zd 40 003

Domek
dwa pokoje kuchnia 3/4 morgi ogrodu korzystnie sprzeda właścicielka. Stanisława Kujawa, Mosina ul. Leśna. zd 41 113

Kolonjalka
małem mieszkaniem, dzierżawa 50, towarem, maglą sprzedam. — Adres Orędownik, Poznań zd 40 434

Pluskwy wytępia „Gazolit"
nowowynaleziony płyn gazowy. zdg 40 681

Kwiat Nabożeństwa
modlitwy św. Gertrudy, Mechtyldy. Stron 800 zł 1.—. Księgarnia Katolicka, Poznań, Jezuicka 5. zd 40 750

Domek
2 pokoje kuchnia 1 morga ogrodu korzystnie sprzeda właścicielka. Joanna Kaczmarek, Mosina. — ul. Leśna. zd 41 106

17 ogrodowej dom czterypokojowy
sad, staw rybny, kościelnej wsi, 7 000 wpłaty. Stawski Poznań, plac Sapieżyński 10 b. zd 41 414

52 drenowanych powiecie Szamotulskiem
pierwszorzędne zabudowanie, nadkompletne inwentarze, wpłaty 7 000, reszta amortyzacja. Stawski, Poznań, Sapieżyński 10b. zd 41 413

Domek Starołęce dwupokojowy
nowy 2 500, ogród tanio sprzeda zaraz Bromberek, Poznań, Wielkie Garbary 53 — 24. zd 41 398

Domek
nowobudowany, 2 ubikacje, ogród owocowo-warzywny. Cena 2 000 złotych, — Bloch, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 15. zd 41 356

Dom
2 ubikacje 1/2 morgi owocowego za 2600, blisko Poznania. Marsz. Focha 84, m. 10. Poznań. zd 41 280

Dom
5 ubikacyjny z kolonjalka bez konkurencji, ogrodem 3500. Zgłoszenia Marsz. Focha 84, m. 10. — Poznań. zd 41 279

Dom
pokój i kuchnia blisko Poznania, cena 1650. Zgłoszenia Marszałka Focha 84, m. 10. Poznań. zd 41 277

Kolonjalkę
Jarocinie, św. Ducha 5, towarem urządzeniem, 2 pokoje kuchnia sprzedam zaraz, 1600 (powód budowa). zd 41 314

Tartak
jednotrakowy bardzo dobrej okolicy, bez konkurencji, stacja kolejowa miejsce, zaraz korzystnie sprzedam. Oferty Orędownik, Poznań zd 41 312

Sprzedam
dom dwa pokoje, kuchnia, ogród, chlew, za gotówkę 2500. Marcinkowski, Krosinko, poczta Mosina. ng 14 907

Skład kolonjalny
istniejący przeszło 30 lat sprzedam. Poznań Półwiejska 15. zd 41 256

Egzystencja
świetna dla krawca spowodu wyjazdu tanio do oddania. Zgłoszenia Orędownik Poznań zd 41 487

Domek nowy 2 pokoje kuchnia
morga ogrodu blisko Poznania — 3 800 sprzeda Ratajczak, Poznań, Jezuicka 12. zd 41 339

135
pszennej, budynki murowane, żywy, martwy kompletny z powodu stosunków familijnych sprzedam, wydzierżawię Teresiak, Poznań, Maleckiego 29. zd 41 372

Gospodarstwo
20 mórg żywy martwy za 6900. Zgłoszenia Poznań, Marsz. Focha 84, m. 10. zd 41 278

Skład kolonjalny
dobrze zaprowadzony na Łazarzu, 2 pokoje magiel, z powodu wyjazdu sprzedam. Teresiak, Poznań, Maleckiego 29. zd 41 371

2. PIENIĄDZ

Pożyczki
do 3 000 zł I hipotekę dom nowy. Lorenzowa, Poznań, Pocztowa 11 mieszkanie 21. zd 40 521

3—5000 zł
na hipotekę 50 mórg poszukuje. Agenci wykluczeni. Oferty Orędownik, Poznań zd 40 683

6. OŻENKI

Mistrz piekarski
kawaler 40-ka, właściciel domu piekarni, mniejszem mieście Wielkopolski poszukuje żony. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 40 811

Kawaler
35 lat, biedny, szuka panny lub wdowy celem ożenku. Oferty Orędownik, Poznań zd 41 362

Górnoślązaczka
obecnie Poznaniu, lat 26, gotówki 8 000 zł wyjdzie zamąż. Poważne oferty Orędownik, Poznań zd 41 421

Kawaler
z majątkiem 8 000 zł poszukuje panny lub młodej wdowy z gospodarstwem celem ożenku. Oferty uprasza się składać do Orędownika, Poznań pod zd 41 419

7. SPRZEDAŻE

40 buraczanych śliczne zabudowania
pełne inwentarze, 6 000 wpłaty, resztę Bank Rolny. Stawski, Poznań, plac Sapieżyński 10 b. zd 41 416

Gospodarstwo
prywatne 30 mórg 4 łąki, budynki masywne, inwentarzem 6500, wpłata 3500, Krzyżaniak, Wronki, Poznańska 10 Znaczek. zd 41 465

18. DZIERŻAWY

Poszukuję
dzierżawy piekarni zaraz w dobrej okolicy podanie warunków. Adresować Leon Chmielewski Zakrzewo, p. Wolsztyn. zd 40 214

Piekarnię
przepisową celem dzierżawy poszukuję, miejscowość obojętna, podanie ceny warunków Trzciński, Gniezno Mickiewicza 6. ng 14 856

70
buraczanej 2 konie, 7 bydła, 20 świń, maszyny, objęcie 2 800. — Szymala, Września, Miłosławska 2. zd 41 213

Skład
kolonjalny i artykułów opałowych, miasto powiatowe, dobra egzystencja, zaraz do wydzierżawienia. Oferty Orędownik, Poznań zd 41 275

36 mórg
kompletne inwentarze, wydzierżawię na 10 lat, objęcie 800 złotych. Paluszkiewicz, Poznań, Żydowska 5. zd 41 335

Dzierżawy
składu kolonjalnego w mieście lub na wsi kościelnej z mieszkaniem poszukuję. Zgłoszenia Józef Pietrzak, Stęszew. zd 41 391

Skład
z pokoikiem, nadający się na każdy interes do wydzierżawienia. — Bliższe informacje. — Strzelecki, Mosina. zd 41 207

23. ROZMAITE

Detektywne
biuro
Greif
Poznań, Cieszkowskiego 8, od 24 lat prowadzone byłego komisarza. Obserwacje wywiady, dochodzenia. zd 39 103

Który majątek
odda przerób mleka od 200 ltr. mleczarzowi, rachunek własny. — Oferty Orędownik, Poznań zd 41 190

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Osoba
znająca pielęgniarstwo, masarz, gospodarstwo, gotowanie, staranna, wesoła, poszukuje stosownej posady. Oferty Orędownik, Poznań zd 41 249

Piekarz
znający piec turkowy pieszowy umiejący cośkolwiek cukiernictwa dobremi świadectwami przyjmie posadę zaraz lub później. Szymczak Jan Zbąszyń ng 14 879

Szofer
ślusarz, lat 29, z dobremi świadectwami 10 lat praktyki ostatnia posada 8 lat szuka nowej posady. Zygmunt Jung Wronki 4. ng 14 914

Ogrodnik
nauka praktyka handlowa poszukuje posady samodzielnej lub pomocnika w większym zakładzie. Wincenty Nowicki Grodzisk Wlkp. Rakoniewska 16. zdg 41 011

Sekretarz adwokacki
posiadający chlubne świadectwa i referencje, samodzielny, piszący biegle na maszynie, biegły w języku polskim — niemieckim, sumienny, uczciwy, pilny, trzeźwy, szuka posady. Przyjmie również posadę w instytucjach prywatnych (bankach fabrykach). Wynagrodzenie skromne. Łaskawe oferty Białkowski, Międzychód Plac Kościuszki 17. zdg 40 798

Pisarz
młodszy urzędnik, lat 27 fachowo wykształcony, 5-letnią praktyką, obowiązkowy, uczciwy, dzielny w swym zawodzie, dobre świadectwa i referencje poszukuje posady. Oferty uprasza Poste Restante 15 Września. zdg 41 311

27. WOLNE MIEJSCA

Poszukiwane
osoby pilne wszędzie. Praca domowa częściowo piśmienna. Zarobek złotych 50 tygodniowo — Gdańsk, Skrytka pocztowa 21. ng 14 843

Potrzebny (a)
dobry (a) siła fryzjerska do ondulacji wodnej i żelazkowej. Gaca W. Ostrów (Wlkp.) Wrocławska 25. ng 14 885

Fryzjer
damski potrzebny od zaraz, musi być obeznany w wszystkich gałęziach swego zawodu. Władysław Zaremba Toruń Mostowa 27. Pg 5603-64,112

Potrzebny od 1. 10. 35 wykwalifikowany
służący
kawaler, dobrze polecony. Zgłoszenia z odpisami świadectw nadesłać Droste, Uchorowo, pow. Oborniki. zdg 39 035

Pielęgniarki
do dziecka poszukuje. Zgłoszenia odpisy świadectw fotografja. Kędzierski, Leszno. Bank Polski. zdg 41 195

Nauczycielka
z dobrym francuskim do 2 dziewczynek (I kl. gimnazjum i 6 kl. powszechna) do skromnego domu na wieś potrzebna od zaraz. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje Starzeńska. Malenin, poczta Miłobądź, pow. Tczew, Pomorze. zdg 41 319

Do mego składu sukna poszukuję od zaraz biegłego
ekspedjenta - dekoratora
Pisemne zgłoszenia z podaniem pensji, odpisami świadectw, fotografja, ewtl. osobiście. Fr. Kaszewski, Gniezno, Rynek 19. zdg 41 258

programy radjowe

KRAJOWE

Środa, dnia 11 września.
Poznań — 6,30 audycje poranne (z Warszawy); **7,50** program; **8,00** z Warszawy; **11,57** z Warszawy i Krakowa; **13,30** walce, marsze i operetki z płyt; **15,15** przegląd giełdowy; **15,25** z Warszawy; **16,00** „Rozmowa Majsterklepki z Lepigliną" — „Zrobimy sobie sami hektog". Audycja dla dzieci starsz.; **16,20** z Warszawy; **18,30** skrzynka dla dzieci; **18,40** życie kult. Poznania; **18,45** chór dońskich kozaków (płyty); **19,00** skrzynka turystyczna; **19,10** program; **19,20** koncert reklamowy; **19.35** wiadomości sportowe; **19,40—23,30** z Warszawy.

Środa, dnia 11 września.
Katowice — 13,30 muzyka lekka; **15,15** giełda; **18,30** pog. z cyklu „Gospodyni Śląska"; **18,45** rec. fort. Paderewskiego z płyt (utwory Schuberta, Rubinsteina i Chopina); **19.00** pog. o teatrze ludowym; **19,10** program; **19,20** płyty; **19,35** sport.

Środa, dnia 11 września.
Kraków — 12,30 koncert ork. kameralnej p. t. „Melodje południa" (na wszystkie rozgłośnie); **13,30** muzyka z płyt; **15,30** fragmenty z „Halki" Moniuszki; **15,40** czeska muzyka fortepianowa w wyk. M. Smyczyńskiej; **18,30** skrzynka ogólna; **18.40** wiad. bieżące; **18,45** muzyka Liszta z płyt; **19,00** poradnik turystyczny; **19,10** program; **19,20** płyty; **19,35** sport.

Środa, dnia 11 września.
Lwów — 13,30 koncert życzeń; **15,30** Schubert: Kwartet nr. 6 d-moll w wyk. budapeszt. Kwartetu smyczk. (płyty); **18.30** „Szymon Askenazy na Lwowskiej Wszechnicy", szkic literacki; **18,45** piosenki; **19.00** „Wartość słowa", feljeton; **19,10** program; **19,20** koncert reklam.; **19,35** wiad. sport.

Środa, dnia 11 września.
Łódź — 13.30 po jednej piosence (płyty); **15.12—15.15** przegląd giełdowy łódzki; **18,30** „Robotnik w nowym ustroju Polski". Odczyt **18,45** utwory fortepianowe w wyk. Ignacego Paderewskiego (płyty); **19,10** program; **19,20** koncert reklamowy; **19,35** wiadom. sport.

Środa, dnia 11 września.
Toruń — 13.30 muzyka lekka (płyty); **15,15** przegląd giełdowy; **15,30** fragmenty operowe (płyty); **18,30** rozmowa z dziećmi **18,40** życie kult., artyst. i naukowe na Pomorzu; **18,45** utwory Piotra Czajkowskiego (płyty); **19.00** wiad. gosp. z Pomorza; **19.10** program; **19.20** koncert reklamowy; **19,35** wiad. sport.

WARSZAWA

Środa, dnia 11 września.
6.30 audycja poranna. **12.04** dziennik południ. **12.15** „Udział matki w pracy szkolnej dziecka", pogadanka. **12.30** koncert kameralny. **15.15** giełda i wiad. o eksporcie. **15.30** koncert solistów. **16** „Zrobimy sobie sami hektograf", audycja dla dzieci st. **16.20** recital śpiew. M. Zabejda - Sumickiego. **16.45** dialog muzyka z radjosłuchaczem. **17** „Stolica wodziaków", reportaż. **17.15** muzyka salonowa. **17.50** przegląd humoru zagranicznego. **18** W. Mozart: Kwintet Es-dur. **18.30** skrzynka ogólna. **18.45** koncert solistów. **19** pogadanka rolnicza. **19.10** zapowiedź programu. **19.20** koncert. **19.35** sport. **19.50** „Loty bez silnika" — reportaż. **20** muzyka szwedzka. **20.20** kwartety wokalne Brahmsa z Krakowa. **20.45** dziennik wiecz. **20.55** „Obrazki z Polski współczesnej". **21** druga audycja z cyklu: „Twórczość Fr. Chopina". **21.35** szkic literacki. **21.50** „O możliwości leczenia raka" — odczyt. **22** koncert. **23.05** muzyka.

Humor zagraniczny



— Zaczekaj tu na mnie chwileczkę, najdroższy Pobiegnę szybko po moją chusteczkę.

(Prager Presse). S. F.

Przedpłata na miesiąc wrzesień 1935 roku włącznie książkowego dodatku powieściowego, w Poznaniu w ekspedycji zł 1.95, w agencjach zł 2.20, z odnoszeniem do domu zł 2.20, na prowincji na pocztach już z odnoszeniem do domu kwartalnie 7.01, miesięcznie 2.34 pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00, w innych krajach zł 5.00. Przy 7-miu wydaniach tygodniowo kosztuje „Orędownik" miesięcznie 2.35 zł bez odnoszenia do domu. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 15 gr. na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 30 gr na stronie czwartej 50 gr. na stronie drugiej 60 gr. Przed wiadomościami potocznemi 100 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe (tłuste) 15 gr. każde dalsze słowo 10 gr. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10.30, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godz. 10.15 rano. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny **Andrzej Trella z Poznania.** — Za wszystkie wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Leon Trella Łódź, Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie p. Antoniego Leśniewicza w Poznaniu. — Niezamówionych rękopisów redakcja nie zwraca.
Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych z datą na dzień następny. Wydawnictwo Drukarnia Polska S. A. w Poznaniu, św. Marcin 70.
Telefony: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72 w niedzielę, święta i późnym wieczorem tylko 40-72. — P. K. O Poznań nr. 200 149

UKRYTE SKARBY

POWIEŚĆ SENSACYJNA

22)

— Chyba powiedz moje.

— Skądeś ty babo djabelska taki grosz wyciągnęła?

— Skąd? — rzekła z przechwałką — z mądrej głowy i juści. Nie noszę jej od parady, to pewno. Tera na nas przyszły czasy całkiem dobre; człowiek przy tej durnej skorzysta.

— A wedle onych pieniędzy, cośmy to...

Nie domówił, wciąż niepewny końca brudnej sprawki.

— Et, nie turbuj się po próżnicy. Już ja wykręciłam się od wszystkiego. Jeszcze dziękują, jak matce rodzonej. Dziwuj się, durniu, jaką masz żonę! Obaczysz, to nie pierwszyzna; jeszcze ja ją udoję jak łysą krowę!

Ssała tedy biedną dziewczynę przy lada sposobności, obdzierała ją z ostatka i dzieliła się każdym groszem bez zastanowienia i bez miłosierdzia.

Powrót zdrowia po długiej a wyczerpującej chorobie jest podobny do lichwiarza, który kilka terminów chybi, by następnie żądać odrazu i procentu i kapitału.

Ludwika znajdowała się właśnie w położeniu dłużnika, z tą tylko różnicą, iż owym gwałtownym wierzycielem był jej własny żołądek.

— Jeść, jeść!... — zdawał się naszeptywać natrętnie — dałem ci folgę, gdy byłaś pogrążona we śnie chorobliwym i czekałem cierpliwie. Teraz obudziłaś się, a ja żądam zaspokojenia. Nic mi, że nie masz środków, że jesteś opuszczona przez świat cały. Z pod ziemi wygrzeb, a daj... Jeść, jeść! czy słyszysz?...

Napróżno starała się rozsądkiem tłumić niesforne wybuchy chciwego dręczyciela i daremnie obiecywała mu zadośćuczynienie wtedy, gdy do pracy będzie znowu zdolna. Głos natury silniejszy był od rozumowań; głód dopominał się o prawa już do tego stopnia zuchwale, że ulegała mu, jak ulega żeglarz burzliwym wichrem na toń bezdenną porwany.

Gdy zabrakło gotówki, Ludwika zaczęła się wyzuwać ze wszystkiego, co mogło być zamienione na kęs chleba dla niej i dla towarzyszki jej dzisiejszej niedoli.

Za pośrednictwem wciąż usłużnej i nieustannie narzekającej Franciszkowej z izdebki szły do ludzi i sprzęty i bielizna i odzież, a gdy już i tego zabrakło, kazała wynieść na sprzedaż ubogie łóżka.

Sama, bez rady i opieki, jeszcze daleka do odzyskania sił, dziewczyna zbyt szybko posuwała się ku wrotom ostatecznej nędzy.

Stróż ze stróżką mieli wprawdzie za co chodzić do szynku i spijać wódkę. Ich nie zajęła myśl, że nieszczęśliwa mieszkanka ciemnej izby przymiera głodem. Wstawali zrana z głowami rozbolałemi, zaś kładli się z oszołomionemi trunkiem, radzi z tem, czem ich darzyły przyjazne okoliczności. Sumienie wprost nie miało kiedy odezwać się w duszach, zbrukanych złemi żądzami. Zasypiali też spokojnie, niby dzieci nowonarodzone: bez troski, ale i przy nieobecności uczuć ludzkich.

W tej zaciętej walce z najważniejszemi potrzebami istnienia upłynęło kilka tygodni. Już i pościel podążyła w ślady wielu innych zmarnowanych rzeczy. Izdebka zatraciła cechę mieszkania; była to już nora zupełnie pusta, odstraszająca widokiem nagich ścian i wychudłych postaci, które tuliły się do nagiej podłogi, przyprószonej startym barłogiem ze słomy. W porównaniu ze stanem obecnym dawna izdebka była pałacem, zasobnym w zbytkowne sprzęty.

Kres zysków oddziałał też i na postępowanie żony stróża. Przestała się bawić w okazywanie sztucznej życzliwości; brutalność i cynizm, długo tajone, wyszły na jaw ze zdwojoną siłą.

Nazajutrz po wyniesieniu fotelu paralityczki, wzamian za który przyniosła dwa wytarte miedziaki, stanęła we drzwiach izdebki zimna i odęta, bo za poszkodowaną się uważała.

— Nie mam już tu nic do roboty, moja panno. Poto kura grzebie, aby co wygrzebała. Toć dobroci ludzkiej staje jeno do czasu. Kto mnie zapłaci, bym harowała za darmo? Oj, tego ci ja wyszłam na miłosiernem sercu! Wrogowi tego nie życzę. Panna robisz ciągiem ino miny płaczliwe, ale i mnie nie do śmiechu. Dla panny to na dziadówkę wyszłam i co mam z tego? Obiecanka, cacanka, a głupiemu radość; będę ja ci odbierała swoją krzywdę, swoje krwawo zapracowane pieniądze; nie bójta się, będę! Na święty hyc, kiej będą kozy strzyc... choroba ciężka z takim interesem.

Trzasnęła drzwiami z całą siłą, na jaką stać ją było i odeszła, przejęta do głębi rolą rozczarowania i zawodu. W głowie jej nie postało, że to właśnie ona jest jedyną przyczyną ruiny tej, której sama złorzeczy. Ze zniknięciem jedynej pośredniczki pomiędzy nią a światem poczęło się życie, jeszcze postokroć brzemienniejsze niedolą.

Los zbyt surowo doświadczał jasnowłosą dziewczynę. Osłabienie ciała staczało zażartą walkę z upadkiem ducha. Nędza okropna, bezgraniczna nędza, przechodząca możność przetrzymania, zawisła nad duszną, pełną stęchlizny atmosferą celi, w której dwie pary rąk wychudłych kurczyło się w głodowej agonji.

Pomiędzy dwiema męczennicami ta tylko zachodziła różnica, iż gdy jedna w milczeniu oczekiwała końca, druga, a tą była obłąkana, stłumionym piskiem opierała się uściskom strasznego widma.

Ten głos ostry i nieludzki sprawiał Ludwice srogie katusze: skarga istoty bezdusznej chłostała rozprężone nerwy niby rózgą ognistą. Całemi godzinami siedząc nieruchomo, zasłuchana w okropne dźwięki, cierpiała podwójnie, zwalczona poczuciem własnej niezaradności.

W skołatanym umyśle zaczęły powstawać obrazy, niby miraże czarowne, pełne uroku, spokoju, zadowolenia. To gorączka przystępowała do ostatecznej walki z coraz słabiej tlejącemi iskrami życia.

Oto Stanisław z uśmiechem na ustach wchodzi w progi izdebki. Powraca z całodziennej pracy, rad, że się bujnemi owocami trudów pochwalić może. Przychodzi z koszem pełnym smacznych pokarmów, bo znalazł ją, znalazł poczciwy... Ona go wita i zajada, ach jak zajada. Siła ożywcza wstępuje w członki, krew krąży silniej, już czuje się zupełnie zdrową i wspartą na jego ramieniu, powraca do pracy. Jej tak dobrze i błogo, o bardzo jej dobrze.

Przebudziła się i drgnęła. Pot rzęsisty kroplami zaperlił się na pożółkłem czole. Głaz nawet zimny poruszyłby się wobec sceny, którą ujrzała.

Jakaś siła tajemnicza uniosła paralityczkę na barłogu. Plecami wsparta o wilgotną ścianę, rozszerzone źrenice, pozbawione wyrazu, niby ze szkła odlane, utkwiła w twarzy Ludwiki.

Siedząc tak, ssała palec u ręki, a krople krwi ściekały po wargach papierowych. Była to uczta zezwierzęconej głodem.

Nawet skała od tysiąca lat do jednego miejsca przykuta, zdobędzie się na siłę wzlotu, gdy mina górnika nagle wybuchnie w jej łonie.

Ludwika zerwała się z ziemi drżąca, lecz wolą nadnaturalną odbarzona.

— To być nie może! — szepnęła przez zaciśnięte gardło — świat chyba nie będzie tyle podłym, by nam pozwolił ginąć tak marnie. Dość cierpliwości i niezaradnych westchnień. Pójdę!... Chociażby mi przyszło żebrać, a nóg się ludziom tarzać, wszystko uczynię, a nie umrzemy. Pójdę!...

I poszła chwiejna, zaledwie trzymając się na drżących nogach Szła wsparta rękoma o ścianę korytarza, ale za każdym krokiem czuła coraz wyraźniej, iż postanowieniu nie podoła.

Z przeciwnej strony od sieni dążyła Franciszkowa.

— Czego to się szwenda? — zapytała opryskliwie, już nawet nie dodając tytułu panna i niechętnem okiem ogarnęła dziewczynę.

— Moja droga, moja najdroższa — przemówiła zaledwie dosłyszalnie — zlitujcie się!...

— Czego?

— Dajcie chociaż kromkę chleba... umieramy z głodu..., zlitujcie się!

Stróżka wykrzywiła się złośliwie.

— Oho, więc do tego dochodzi? Gębę puszczacie na kwestę? Do dobroczynności trza wam pójść; tam miejsce dla dziadówek. Jutro zameldują rewirowemu, niechaj was uprzątnie... Pozdychacie jak szczury w onej dziurze; trza go uprzedzić.

Mrucząc niezrozumiale, zapalała w korytarzu dymiącą lampę, podobną do mary na tle tej ciemnej otchłani. Dawna wyegzaltowana miłość własna znikła pod władzą głodu i obawy o życie tej, która tam w izbie walczyła ze śmiercią, karmiąc się krwią własną.

— Gdy ta odmawia — szepnęła prawie pełzając dalej ku sieni — pójdę szukać pomocy litościwych ludzi. Żebrzą... tysiące mniej potrzebujących żyje z ludzkiego miłosierdzia.

Sama już nie wiedziała, jaką drogą dostała się poza obręb bramy.

Miasto osłonięte płaszczem z gwiazd i lazuru, oblane powodzią ciepłego wieczoru lipcowego, powoli sposobiło się do nocnego spoczynku.

Na dziewczynę od dłuższego czasu przyzwyczajoną do oddychania stęchlizną, aromaty rozpalonych murów podziałały jak opium. W głowie wirowało jak w młynie, członki w kąpieli ciepłej atmosfery zdawały się tająć i tracić ostatki sprężystości. Czując, że lada chwila upadnie na ulicy, tyle jednak miała jeszcze przytomności, iż dotarła do najbliższego muru. Oparta o ścianę, powoli ześlizgnęła się ku ziemi, siadając na nierównych kamieniach.

Płomień pobliskiej latarni igrał swawolnie ze strzępami sukienczyny, ostatniej, jaka od zagłady ocalała, i kładł cieniste płaszczyzny na chustce starej, zbrukanej, okrywającej jej głowę.

W tej zbiedzonej postaci nikt by się nie domyślił dumnej i zasobnej właścicielki straganu. Ludziska powracali od pracy, mijając ją obojętnie. Bo też nieumiejętnie przystępowała do nowego rzemiosła. Nie wyciągnęła ręki, z ust jej nie odezwała się prośba; siedziała poprostu jak posąg wykuty z marmuru, obojętna, bez myśli i bez władzy w zbolałem ciele.

Od strony kamiennych schodków, zamajaczyła w półświetle postać mężczyzny. Zbliżał się żwawym krokiem i już zdaleka słychać było skoczne tony wygwizdywanej polki. Przechodząc około kobiety spojrzał mimowolnie i przystanął.

Ludwika uczuła na dłoni sztukę monety. Pierwsza jałmużna sparzyła jej ręce niby ogniem wielkim. Ostatek dumnej natury obudził się i falą krwi posłał od serca wprost do skroni.

— Pan się mylisz — odezwała się z ręką — zabierz pan to... nie jestem żebraczką!

Pomoc

Mężczyzna gwizdnął zcicha, co miało znaczyć najwyższy stopień zdziwienia.

— Ho, ho! — odparł napół drwiąco — pani dobrodziejka siedzi sobie tutaj dla frajdy! Pewno doktór przepisał letnie mieszkanie nad rynsztokiem? Taką rybę, co pieniędzy w dzisiejszych czasach brać nie chce, warto pokazywać w Ujazdowie... Założę budę z osobą i oboje zrobimy fajn interes... co, dobrze?

Pochylił się ku niej żartobliwie, lecz naraz odskoczył jak oparzony.

— Panna Ludwika!

Drgnęła na dźwięk własnego imienia i podniosła oczy ku twarzy nieznajomego.

— Pan Andrek?...

Jak się już powiedziało, dowcipny chłopak znany był na całem Starem Mieście jak zły szeląg. Nie mogła go nie znać i przyjaciółka Szubalskiego. Znała go z widzenia i z opinji dobrego chłopca, lecz zarazem i urwisa.

Poza tem nie domyślała się stosunków, jakie go łączyły ze Stanisławem, który o stosunkach swoich z mieszkańcem gospody, jak wogóle o wielu innych sprawach osobistych, opowiadać nie miał zwyczaju.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Łódzkie widoki

Czemu głosował Apolinary Skwara?

— Panie starszy, jeszcze dwie większe zakroplone!

— No i co?

— Ano nic.

— Ale wogóle?

— Da się widzieć. Słup!

— Słup!

— A pan jak względem głosowania?

— Murowane!

— Co murowane?

— Wybierą tych, co mieli wybrać Ty bracie głosuj, czy nie, jeden gips!

— Znakiem tego nie głosujesz pan?

— Za kogo mnie, pan Kalasanty, masz?

— No to jeszcze po jednym!

— Dobra nasza! Panie starszy!...

— Ryp pan jeszcze po golonce.

— Dla mnie nie.

— To i dla mnie nie. Pod te wybory!

— No to jeżeli pan nie głosujesz, to i ja też nie.

— Wiadomo, w kompanji weselej..

— Choć to ja jezdem osoba urzędowa, ale... panie starszy!...

...Tak to rozprawiał pan Kalasanty Cielęć z panem Apolinarym Skwarą. Do dnia wyborów pozostawało „jeszcze kilka dni", a tu pan Cielęć nie był zdecydowany — niby względem „sanacji" szczególnego sentymentu nie miał, ale zawsze swoje sto kilkanaście złotych miesięcznie jako funkcjonarjusz brał. Rozprawiał tedy ze swoim znajomkiem i przyjacielem, aby się upewnić, czy aby abstynencja wyborcza nie wpłynie ujemnie na jego karjerę. Że zaś takim ostatecznym tchórzem pokazać się nie chciał, tedy jakoś mu pytanie wprost przez gardło nie przechodziło. Wprawdzie śród współpracowników szeroko mówiono o niebraniu udziałów i na żydostwo mocno pomstowano, ale zawsze lepiej się było upewnić.

W dniu wyborów był już zupełnie zdecydowany.

Rano zatrzymał się koło lokalu wyborczego i grzecznie uchylił kapelusza przed stojącym na posterunku policjantem:

— To tu jest komisja wyborcza?

— Owszem.

— Tu się tedy głosuje?

— Tak, pan pozwoli.

— Dziękuję, ale ja nie będę głosował.

I zadowolony z siebie poszedł dalej.

W tramwaju spotkał znajomego i pogadując jechał aż na Widzew. Po drodze oglądali obaj świecące pustką lokale wyborcze. Mijając któryś tam skolei pan Kalasanty zauważył:

— Ale tego jest!

— Ano, wiecej, zdaje się tych lokali, niż ludzi, co chcą głosować.

— Ale władza stoi.

— A co ma robić, stoi. Służba.

— Ano służba...

Wracając spotkał sąsiada:

— Jak tam u nas głosowali, nie widzieliście?

— Co nie mieli głosować. Wszyscy machabeusze głosowali.

— Ale ja mówię o ludziach wogóle?

— I, tam!...

Koło domu już, gdy mijał swój lokal wyborczy, ze zdumieniem spostrzegł wychodzącego stamtąd pana Skwarę. Ten na widok pana Kalasantego szybko odwrócił głowę i cofnął się spowrotem.

Spotkali się dopiero nazajutrz:

— Czy mnie oczy zmyliły, czy ki djabeł, ale pan Skwara, wczoraj głosował?

— Faktycznie obowiązek obywatela spełniłem.

— To niby jak? Mnieżeś pan odmawiał...

— Broń Boże, tylko tak mówiło się, ale bez specjalnego zamierzenia. — Tu pan Apolinary trwożliwie się obejrzał:

— Ci-i, jeszcze kto usłyszy!

— A niech słucha.

— Istotnie nieprzyjemnie może być... Mam rodzinę.

— To co? Redukcji ze swojego sklepika się pan obawiasz?

— Kto wie, kto wie... „Oni" wszystko mogą. Rzeczywiście poszedłem głosować, bo na liście notują. Nie zagłosuję, myślę sobie, gotowi zapisać i...

— Na co mają zapisywać? Zwyczajnie — wiadomo, że tylko Żydy głosowali. Cały chrześcijański naród na czarne listy i po krzyku.

— Wentualnie tak, ale zawsze lepiej być w porządku...

— Z kim w porządku? Ze sobą samym, czy z władzą?

— Co tam ze sobą! Mały człowiek jestem. A co władza, to władza?...

— Delikatny z pana obywatel.

—Ee, co tam gadać! Zajdziemy na jednego — już można. Ot powiedz pan lepiej, czemu tamte dni tronkowy człowiek abstynencje cierpieć musiał.

— Czemu gazować zakazane było, wiadomo. Jakby kto podgazował, toby ratunku dla takiego nie było — Obrona przeciwgazowa na ten dzień odwołana była A na konto pójścia na jednego, dziękuję Ja wiadomo nie głosowałem i na czarnej liście jestem. Jeszcze kto pana Skwarę w mojej kompanji zobaczy i gotów donieść. I co pan wtedy zrobisz? Cała robota nana „Oni" zapamiętają i kaput! Dla własnego przezpieczeństwa poszukaj pan prawomyślnego obywatela do kompanji... m-t

SPORT

Jugosławja — Polska w hazenie 4:3

W niedzielę na stadjonie Wojska Polskiego odbył się międzypaństwowy mecz w hazenie Polska—Jugosławja, w którym zwyciężyły nieznacznie zawodniczki jugosłowiańskie w stosunku 4:3, do przerwy — 2:2.

Na mecz przybyło około 2500 widzów.

W imieniu Pol. Zw. Gier Sportowych powitał gości kapitan związkowy, p. Lipiński. Odpowiedział kapitan drużyny jugosłowiańskiej, p. Czuwaj.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Jugosławja: w bramce — Cimperman, w pomocy — Lawrencicz, w obronie — Justin, Oman; w ataku — Bernik, Tomljenowicz, Janeszicz. Tę ostatnią w drugiej połowie gry zastąpiła Petanicz.

Drużyna polska: Stefańska w bramce, Olczakówna w pomocy, Wiszniewska — Filipiakówna w obronie, Połomska — Gruszczyńska — Głażewska w ataku.

Polki rozpoczęły mecz gwałtownym atakiem. Pierwsze strzały broni Cimperman, najlepsza zawodniczka na boisku. Polki wyraźnie przeważają, częściej przebywając na polu przeciwniczek i dużo strzelając. Polki ustępują wprawdzie Jugosłowiankom pod względem technicznym, ale brak ten nadrabiają ambicją i doskonałą kondycją fizyczną.

W 5 min. prowadzenie dla Polski zdobywa Głażewska. W dwie minuty później wyrównuje Bernik z winy Stefańskiej, która broni niepewnie. W 10 minucie Głażewska ponownie zdobywa dla nas prowadzenie.

Gra jest szybka. Polki dużo kombinują i strzelają, lecz niecelnie, przytem Cimpermanowa doskonale broni. Na chwilę przed przerwą Bernik strzela drugą bramkę dla Jugosławji, wyrównującą.

Po przerwie Polki utrzymują swą przewagę. Wzrasta obustronna zaciętość i tempo gry. Kilka ładnych bomb Bernik ładnie broni coraz lepsza Stefańska.

W 4 min. bramkę strzela Głażewska i Polska prowadzi 3:2. W 17 min. wyrównuje Tomljenowicz. Gra przybiera na ostrości. Kontuzjowana Tomljenowicz schodzi z boiska, zastępuje ją Petanowicz. Najgroźniejszą w ataku Jugosłowianek jest Bernik, która doskonale się przebija przez naszą obronę i wciąż strzela. Zawodniczka ta grała bardzo ostro i nasze hazenistki odczuły to na sobie, schodząc poturbowane z boiska.

Mimo widocznej przewagi Polki nie umieją cyfrowo tego uwidocznić, strzelając niecelnie i zbyt wiele kombinując. W dodatku Cimperman broni doskonale.

W ostatniej minucie gry Bernik strzałem nie do obrony strzela zwycięską bramkę, faulując przytem zawodniczkę polską, czego sędzia — niestety — nie widzi.

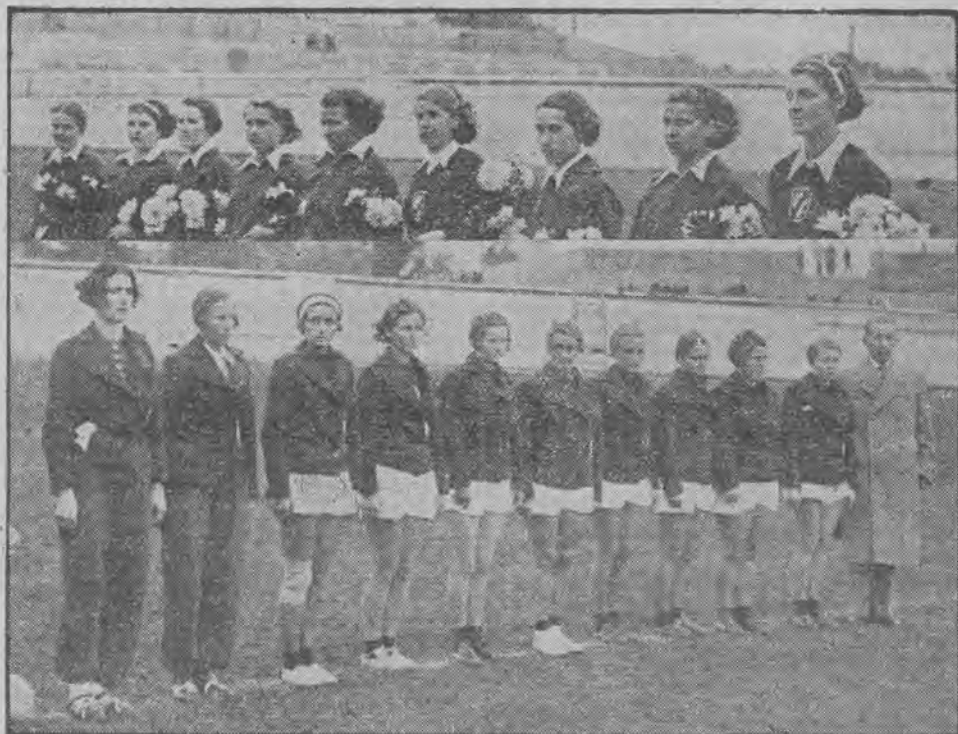
Najlepszą zawodniczką na boisku była Cimperman. W obu drużynach wyróżniły się linje pomocy i obrony, ataki — słabsze. Stefańska broniła dobrze.

Sędziował p. Lipiński. Po meczu prezes PZGS, gen. Kordjan-Zamorski wręczył Jugosłowiankom ufundowany przez siebie puhar.

Na meczu obecni byli przedstawiciele poselstwa jugosłowiańskiego.

Kapitan drużyny jugosłowiańskiej, p. Baltezar, oświadczył, że niezadowolony jest z gry swojego ataku, który był zbyt miękki. Wynik uważa za zasłużony. Polki jego zdaniem poprawiły się bardzo znacznie i zaimponowały kondycją fizyczną.

Kapitan naszego zespołu, p. Lipiński, nie jest zadowolony z gry naszego ataku, który — jego zdaniem — zbyt wiele kombinował, a zamało strzelał.



U góry reprezentacja hazenistek polskich zmierzyła się w niedzielę w Warszawie z Jugosłowiankami. Polki wyszły na boisko z wiązankami kwiatów, któremi następnie obdarowały zawodniczki jugosłowiańskie, na zdjęciu dolem, Jugosłowianki walczyć będą w Poznaniu 19 bm. Fot. PAT.

Walasiewiczówna zwyciężyła w Wiedniu

W ramach międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych startowała Walasiewiczówna w biegu na 60 i 100 metrów. W biegu na 60 m Polka zwyciężyła w czasie 7.5, a na 100 m zajęła pierwsze miejsce w czasie 12 sek. Na zawodach tych pobito siedem rekordów austrjackich.

Wajsówna zwyciężyła v dysku 40.05, 2. Hend (Austrja) 34.72, 3. Walasiewiczówna 32.91.

Kwaśniewska w trójboju zajęła szóste miejsce 145 p. 14.7,130 cm i trzecia v oszczepie 38.95. Zwyciężyła Czeszka Pekarowa 218 p (12.7.135 cm, 41.05) 2. Nowak (Austrja) 176 p.

Najważniejsze uzyskano' na 400 m 48.5 (Rinner); 800 m Eichberger 1:54.2, oraz 5.000 m Fischer 15:21.8.

Sport w Łodzi

Gry sportowe

Gry sportowe. W ubiegłaniedziele kalendarzykiem spotkań wyznaczony został cały szereg rozgrywek w szczypiorniaka o mistrzostwo okręgu, jednakże z powodu niepogody niewszystkie spotkania zostały dokończone lub wogóle się nie odbyły. I tak spotkanie H. K. S. — Hakoah przerwano po 15 minutach gry przy stanie 1:1. Również spotkanie Tur z H. K. S-em zostało na 15 minut przed końcem przerwane przy stanie 6:5 dla harcerzy. Poza tem najpoważniejszy kandydat na mistrza okręgu I. K. P. wygrał swoje spotkanie ze Zjednoczonemi w stosunku 9:4 oraz z drużyną Turu w stosunku 20:5. Zespół I. K. P. zasilony ostatnio przez Finkego, byłego gracza Triumfu, odnosi wysokocyfrowe zwycięstwa i są wszelkie dane, że I. K. P. zajmie pierwsze miejsce w tegorocznych rozgrywkach. Na przedmeczu Ł.K.S. — Garbarnia, zespół czerwonych spotkał się z drużyną S. K. S. zwyciężając go w stosunku 11:0. Drużyna Zjednoczonych po zażartej walce zwyciężyła Makabi w stosunku 5:4.

W koszykówce żeńskiej Makabi pokonała Bar-Kochbę 3:2, natomiast w spotkaniu z Wimą przegrała wysoko w stosunku 14:0.

Piłka nożna

Wima — W. K. S. 1:1 (0:0). Finałowe spotkanie tych zespołów w turnieju piłkarskim o puhar przechodni ofiarowany przez jedno z wydawnictw łódzkich nie przyniósł w rezultacie zwycięzcy i puhar na pewien czas pozostaje u ofiarodawców. Mecz ten stał na dość prymitywnym poziomie, przyczem widoczne było, że obydwie drużyny nie wysilały się zbytnio w początkach meczu. Dopiero końcowe minuty przyniosły pewne ożywienie. Obie strony po przedłużeniu gry zdobywają po jednej bramce, co spowodowało dalsze przedłużenie. Jednakże z powodu zapadających ciemności mecz przerwano przy stanie 1:1. Sędziował p. Otto. W najbliższym terminie prawdopodobnie zostanie wyznaczona dogrywka.

Łodzianie w reprezentacji Polski? Według nieoficjalnych wiadomości, w skład Polski na mecz z Łotwą, który jak wiemy ma się odbyć w dniu 15 września w Łodzi, są brani prócz Piaseckiego i Fligla z Ł. K. S. również Chojnacki z Union-Turingu i Miller z Ł. K. S. Jak Chojnacki mógłby się przydać do pomocy drugiego garnituru na meczu z Łotwą, tak wątpimy czy Miller przydałby się jako skrzydłowy, gdyż formę jaką wykazał gracz ten na meczu z Garbarnią, uważać należy za słabą.

Union-Touring — P. T. C. 6:0 (4:0). W Pabjanicach bawiła drużyna piłkarska mistrza Łodzi Union-Touringu, gdzie spotkała się w meczu towarzyskim z tamt. zespołem Pabjanickiego Towarzystwa Cyklistów. Mecz zakończył się wysoką porażką gospodarzy w stosunku 6:0. Przez cały czas gry Łodzianie mieli zdecydowaną przewagę. Łupem bramkowym podzielili się Klimczak 3, Seidel 2 i Królasik 1.

I. K. P. — Sokół 5:0 (3:). Drużyna piłkarska I. K. P. została zaproszona do Zgierza przez tamt. Sokół w celu rozegrania towarzyskiego meczu piłkarskiego. Zawody powyższe zakończyły się niespodziewanem zwycięstwem Łodzian w wysokim stosunku 5:0. Bramki dla zwycięzców zdobyli Jaroszczak 3, Kraning i Jasiecki po jednej.

Widzew — Tur 3:0 (1:1). W niedzielę miał odbyć się mecz piłkarski o mistrzostwo klubów robotniczych pomiędzy powyższemi zespołami, jednak ze względu na rozmokły teren zawody powyższe rozegrano jako towarzyskie. Sędziował p. Berlowski.

Pięściarstwo

I. K. P. — Reprezentacja Łodzi. Jeszcze w bieżącym miesiącu Ł. O. Z. B. zorganizuje wielkie zawody bokserskie jako nieoficjalne otwarcie sezonu pięściarskiego. Projektowany mecz rozegrałaby mistrzowska drużyna Łodzi — I. K. P. z reprezentacją Łodzi. Ewentualny dochód z tej imprezy organizatorzy przeznaczą na budowę przedszkola dla biednej dziatwy Radogoszczu. W nadchodzący czwartek przedstawiciele zaintersowanych klubów odbędą specjalną konferencję, na której zostanie definitywnie ustalony termin tego interesującego spotkania.

Tennis

Finały tenisowe o mistrz. Łodzi w tenisie. Od kilku dni odbywają się w Łodzi międzynarodowe mistrzostwa Łodzi w tenisie. Z poszczególnych konkurencyj sensacji żadnych nie było. Jedynie wiedeńczyk Planer po przegranej do Witmana, któremu niespodziewanie uległ, wycofał się z turnieju i wyjechał z Łodzi. W finale spotka się wobec tego Witman ze zwycięzcą spotkania Popławski — Spychała, które nie zostało dokończone z powodu ciemności przy stanie 6:3, 1:6. W grze pojedyńczej pań sytuacja jest o tyle wyjaśniona, że już wiadomo, iż w finale spotkają się panie Sander z Cramer-Johnową. W grze podwójnej odbyły się tylko dwa spotkania. Para Bolechowski, Cram pokonała parę Skusiewicz. Herman w stosunku 6:2, 6:4 a uległa w drugiem spotkaniu parze Witman Popławski 0:6, 0:6.

ZE ŚWIATA STALOWYCH BICEPSÓW

Dziś we wtorek, w dalszym ciągu międzynarodowego turnieju zapaśniczego o mistrzostwo Polski w cyrku „Sport-Palace" sensację budzi walka decydująca w stylu amerykańskim między Niemcem Schikatem a Polakiem Tornowem. Jak wiadomo, Schikat bawił kilka lat w Ameryce, gdzie wyspecjalizował się w walce amerykańskiej. Tornow również jest mistrzem w tym niebezpiecznym stylu. Walka dzisiejsza zapowiada się niezwykle interesująco, będziemy bowiem świadkami spotkania jakiego można widzieć tylko na ringach amerykańskich. Ciekawie również zainteresowanie budzi decydująca walka dwuch olbrzymów: Ślązaka Grabowskiego z Włochem Trawaglinim. Wielkopolanin Borowiak spotka się z brutalnym kanadyjczykiem Nielsenem. Krzykliwy Zeisig walczy aż do rezultatu z mistrzem Europy, Benoldem, zaś miłośnicy klasycznych zapasów będą delektowali się walką decydującą murzyna Thomsona z Krauserem.

Lekka atletyka

W trójmeczu państwowym Szwecja pokonała w Sztokholmie Węgry w stosunku 94:68 oraz Norwegję 107:66. Z wyników wyróżnić należy dysk (Anderson, Szwecja) 51:34 oraz rzut kulą (Berg Szwecja) 15:66. Drugi Darani (Węgry) 15:36. Na 5000 metrów Hansen (Nor) 15:05.2. Skok wzwyż Bodosy (Węgry) 1:93, drugi Londkwis (Szwecja) i Halworsen (Nor) 1:90. Na 800 metrów Johansen (N) 1:52.1, drugi Ny. Na 10 000 metrów Kellen (Węgry) 31:25.8. W biegu sztafetowym Węgier Syr na mecie upadł z wyczerpania i bezprzytomny został odstawiony do szpitala, gdzie stwierdzono wstrząs nerwowy.

Szwajcarja pokonała Belgję w spotkaniu międzypaństwowem w Brukseli w stosunku 89:55 p.

Tilgner rzucił 15.635 m. Na zawodach sokolich, odbytych w niedzielę na boisku „Sokoła", zawodnik tegoż, Tilgner, uzyskał w rzucie kulą oburącz 27.935 m, prawą rzucił Tilgner 15.635 m, lewą 11.90 m. *Wynik został uzyskany przy pełnej komisji Pozla, która po zważeniu kuli* stwierdziła jej nadwagę. Oba wyniki powyższe są nowemi rekordami sokolemi, przyczem wynik, uzyskany prawą, jest najlepszym wynikiem, zdobytym w tym roku w Polsce, a trzecim w Europie.

Piłka nożna

W spotkaniu międzypaństwowem Norwegja pokonała w Helsinkach Finlandję 5:1 (1:1).

„Ferenczvaros" pokonał w pierwszej rozgrywce finałowej o puhar środkowej Europy dla drużyn zawodowych praską „Spartę" nieznacznie, jednak zasłużenie w stosunku 2:1 (2:0). Bramki dla zwycięzców strzelili Toldi i Kiss. Jedyną bramkę dla „Sparty" strzelił Braine.

Jugosławja i Czechosłowacja 0:0. Jugosławja, nasz niedawny przeciwnik, uzyskała zaszczytny wynik z silną Czechosłowacją.

Tennis

„Śląsk" i „Lwów" 3:1. W pierwszym dniu spotkania międzymiastowego w Katowicach wyniki były następujące: Pfahl i Kolcz II (L) 12:10, 6:3; Stefanówna i Orzechowska (L) 6:2, 6:1; Hebda i Stenzel — Bratek i Foerster (Śl) 2:6, 6:3, 6:2; Jacobsen i Stefanówna — Orzechowska i Fryszczynowa 6:2, 6:3.

Pięściarstwo

O drużynowe mistrzostwo Warszawy w klasie A: „Skoda" — „Makkabi" 10:6, „C. W. S." — „Fort Bema" 11:5, „Polonja" — „Gwiazda" 16:0, walkower dla „Polonji" z powodu zdekompletowania drużyny żydowskiej. W klasie B. — „Skra" — „Polonja" II 16:0 w. o. z powodu zdekompletowania drużyny, „YMCA" — „Legja" 10:6.

Pływanie

Na zawodach wewnętrznych „ISV" wyniki były następujące:

Panowie: 400 m dow.: A. Czerpiński 7:29. 200 m klas.: B. Liszka 3:51.9. 100 m wznak: Liszka 1:45.3. 100 m dow.: Czerpiński. 3×100 m zm.: sztafeta w składzie Rupczyński, Pirscher, Czerpiński 5:10.2. Mistrzostwo klubu zdobył Liszka, uzyskując 39.30 punktów.

Panie: 400 m dow.: Günterówna 8:56.7, 2) Kretschmannówna. 200 m klas.: Lange 4:22.3. 100 m wznak: H. Walter 1:54. 100 m dow.: Lange 1:44. 3×100 m: sztafeta w składzie Walterówna, Mehlówna i Lanżanka 6:23. Mistrzostwo klubu zdobyła Walterówna, uzyskując 50.60 pkt.

Chłopcy: 50 m dow.: Marczyński 54. 100 m klas.: Marczyński 2.13.

Dziewczęta: 100 m klas.: Walterówna 2:00.6, 2) R. Walterówna 2:24.5. 50 m dow.: H. Walterówna 56, 2) R. Walterówna 1:06. 50 m dow. dla starszych ponad 35 lat: St. Pohl 53.6, G. Stemmler 55.2.



POTRZEBNY LEKARZ - CHRZEŚCIJANIN!

W Łodzi niema ani jednego lekarza-stomatologa chrześcijanina. Na stanowiskach tych jest 3 Żydów. Doktór - stomatolog chrześcijanin miałby na terenie naszego miasta wielkie powodzenie i byt zapewniony. Potrzebny jest zaraz.

WAKANSE W SĄDOWNICTWIE

Ministerstwo sprawiedliwości ogłosiło urzędowo wykaz wakansów w sądownictwie. Obecnie wakuje 12 stanowisk sędziów okręgowych, z tego po dwu w Katowicach, Lwowie i Stanisławowie, oraz po 1 w Cieszynie, Sanoku (wydział zam.), Krakowie, Łodzi (wydz. kar.), Piotrkowie (wydz. kar.) i Warszawie (wydz. cyw.). Ponadto wakuje 5 stanowisk sędziów grodzkich (2 w Mińsku Mazowieckim, oraz po 1 w Gdyni, Skierniewicach i Żyrardowie), 2 stanowiska kierowników sądów grodzkich, w Siedlcach i Stanisławowie, oraz 2 stanowiska okręgowych sędziów śledczych, w Siedlcach i Głębokiem.

NAPAD BANDYCKI W TATRACH

Posterunek policyjny w Chochołowie został zawiadomiony przez żandarmerję czeską o dokonanym napadzie tuż na pograniczu po stronie czechosłowackiej na dwoje turystów z Pragi. Rabuś sterroryzował ich nasamprzód wystrzałem z fuzji, a następnie obrabował ich z rzeczy i gotówki. Bandyta ten rzekomo zbiegł na stronę polską.